Cena 1 Zł

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I | Lublin, czwartek 13 września 1945 r. | Nr 202

Niemcy nam zapłacą

Wywiad z Szefem Biura Odszkodowań Wojennych

Dr Emil Sommerstein — szef Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, udzielił przedstawicielowi „Polpressu" wywiadu, z którego cytujemy rewelacyjne oświadczenia.

Dnia 16 sierpnia br. zawarta została w Moskwie umowa między Polską a Związkiem Radzieckim w sprawie udziału Polski w masie reparacyjnej majątku niemieckiego, przypadającego obu państwom — niewątpliwie najbardziej zniszczonym przez hitlerowskiego najeźdźcę.

Wspomniana masa reparacyjna obejmuje dwie kategorie przedmiotów majątkowych, a to przedmioty majątkowe, które znajdują się na terenie strefy okupacyjnej sowieckiej, oraz kapitalne kompletne urządzenia przemysłowe nadające się do użytku, znajdujące się na terenie zachodnich stref okupacyjnych.

CO OTRZYMA POLSKA?

Polska ma otrzymać z pierwszej kategorii 15%, z drugiej kategorii 15% za wzajemnym świadczeniem w towarach i 15% bez żadnego świadczenia.

Dla ścisłego ustalenia rodzaju, terminów i sposobu dostarczenia reparacji, należących się Polsce, zostanie powołana mieszana komisja polsko-radziecka, w składzie sześciu członków na zasadzie parytetu. Umowa ta jest sprecyzowaniem ramowych postanowień, jakie zapadły w toku konferencji poczdamskiej, zrealizowaniem zasady reparacji w naturze, uchwalonej na konferencji krymskiej.

SZKODY WOJENNE POLSKI: 60 MILIARDÓW DOLARÓW

Rzeczowe bezpośrednie szkody wojenne Polski, już w obecnym stadium częściowego ich ustalenia, przenoszą sto miliardów złotych przedwojennych; po pełnym objęciu strat bezpośrednich i pośrednich otrzymamy cyfrę około sześćdziesięciu miliardów dolarów. Dość wspomnieć dla przykładu, że straty polskiego kolejnictwa wynoszą około 10 miliardów złotych przedwojennych, a należy spodziewać się powiększenia tej sumy o dalszych 6—7 miliardów. Straty w dziedzinie służby łączności już obecnie sięgają sumy 700 milionów złotych przedwojennych. Ministerstwo Rolnictwa stwierdza ubytek około 3 milionów sztuk koni, 8 i pół milionów sztuk bydła, 6 i pół milionów sztuk trzody chlewnej, a powyżej 3 milionów sztuk owiec. Straty w ziemiopłodach, z powodu kontyngentów zabranych przez okupanta, Ministerstwo Rolnictwa oblicza na około 9 miliardów złotych przedwojennych. Ogólne straty rolnictwa przewyższają kwotę 20 miliardów złotych przedwojennych. Straty energetyki w zakładach elektrycznych, wytwórczych, w sieciach przesyłowych, zakładach rozdzielczych, gazowniach — znacznie przewyższają sumę miliarda złotych przedwojennych. Tymczasowe obliczenie strat banków państwowych i kas komunalnych, oraz dwóch wielkich banków akcyjnych wykazuje straty, przenoszące sumę 3-ch miliardów złotych przedwojennych. Szkody w nieruchomościach sięgają sumy 12 miliardów złotych przedwojennych.

SZKODY W JEDNYM TYLKO WOJEWÓDZTWIE 6 MILIARDÓW ZŁOTYCH

Prawie że ukończona wszechstronna rejestracja szkód wojennych indywidualnych na terenie jednego województwa pomorskiego daje w wyniku globalnym sumę ponad 6 miliardów złotych przedwojennych.

Straty przemysłu, górnictwa i hutnictwa, a to straty w budynkach, maszynach, instalacjach, wyposażeniu, kapitale, wierzytelnościach, zniszczeniu receptury i przepisów fabrykacyjnych, norm, modeli — dochodzą wedle prowizorycznych, na ogół szacunkowych obliczeń, do sumy 8 miliardów złotych przedwojennych.

Straty leśnictwa wedle niekompletnych obliczeń, przenoszą sumę 2 miliardów złotych przedwojennych.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego oblicza straty szpitali, uzdrowisk, zakładów zdrowia, sanatoriów, Państwowego Zakładu Higieny — na ponad 700 milionów złotych przedwojennych.

STRAT W DOBRACH KULTURALNYCH

w bibliotekach, gabinetach, laboratoriach, w innych pomocach naukowych, w rękopisach, w dziełach sztuki — nie mierzymy ilością miliardów złotych; są one olbrzymie. Ich wyrównanie choćby częściowe ma decydujące znaczenie dla odbudowy życia kulturalnego. Należy baczną zwrócić na to uwagę przy ustalaniu masy reparacyjnej i jej wyzyskaniu.

Masa reparacyjna majątku niemieckiego, znajdującego się na terenie okupacji radzieckiej, w której partycypuje Polska, powinna objąć nie tylko urządzenia fabryczne, nie tylko obiekty przemysłowe i transportowe, ale w niemniejszej mierze urządzenia służące celom ochrony zdrowia, zakłady użyteczności publicznej, księgozbiory, galerie sztuki, a także przedmioty osobistego użytku.

Naród niemiecki korzystał materialnie z owoców zbrodni hitlerowskich — moralnie odpowiada przeto za zbrodnie swoich przywódców. Musi on być pociągnięty do świadczeń na rzecz obrabowanych obywateli polskich i radzieckich.

Nie może być tolerowany i obraża poczucie sprawiedliwości taki stan rzeczy, by ludność niemiecka w dużej mierze zatrzymała swą stopę życiową, a ludność w obrabowanych przez nich krajach nie mogła podźwignąć się z tego stanu upadku, w jaki ją wtrącił okupant i w jakim ją utrzymywał przez lat sześć! Niewątpliwie będzie o tym pamiętał Związek Radziecki przy określaniu zasięgu reparacyjnej masy majątkowej, w której partycypujemy.

Powrót Polaków ze Związku Radzieckiego

MOSKWA, 12.IX. (Polpress). Jak donosi nasz korespondent, składanie podań o opcje w Związku Radzieckim już się rozpoczęło. W dobrze poinformowanych kołach uważają, że za miesiąc już rozpocznie się drugi etap akcji repatriacyjnej, mianowicie wyjazd ludności polskiej z Związku Radzieckiego. W pierwszej kolejce wyjadą rodziny wojskowych.

Oświadczenie Byrnesa

LONDYN, 12.IX. Na konferencji prasowej amerykański sekretarz stanu Byrnes podkreślił, że celem zjazdu jest zgromadzenie przedstawicieli rządów zainteresowanych dla uzgodnienia całego szeregu punktów celem wspólnej pracy pokojowej. Byrnes oświadczył, że projektowane są traktaty pokojowe dla państw bałkańskich.

Poza tym będą omawiane sprawa Włoch i sprawa dróg wodnych w Europie i zaopatrzenie w węgiel państw europejskich.

Program obrad gospodarczych w Waszyngtonie

LONDYN, 12.IX. W Waszyngtonie rozpoczęły się rozmowy gospodarcze angielsko - amerykańskie. Wyłonione zostały specjalne komisje, mające się zająć następującymi zagadnieniami: 1) sprawy finansowe, 2) sprawy związane z zakończeniem „Land and Lease Bill", 3) polityka handlowa, 4) gospodarka zapasami pozostałymi w magazynach, znajdujących się poza Ameryką.

Podpisanie kapitulacji wojsk japońskich

południowo-wschodniej Azji w Singapoore

LONDYN, 12.IX. (BBC). Dziś rano odbyła się formalna kapitulacja wszystkich japońskich sił zbrojnych południowo-wschodniej Azji. Podpisanie aktu kapitulacji odbyło się w Singapore w gmachu magistratu miasta, udekorowanym flagami państw sprzymierzonych. Kapitulację przyjął generał Mountbatten. Przy podpisaniu byli obecni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Australii, Francji i Chin. Ze strony japońskiej kapitulację podpisał generał Itagaki, w zastępstwie sparaliżowanego gen. Terauczi. Generałowi Itagaki towarzyszyli generał Nimata, dowódca Rangoomu, generał Kimura, komendant wojsk półwyspu Indochińskiego, komendant Singapore i Sarabaja.

Kapitulacja oznacza, że wszystkie siły japoskie w południowo - wschodniej Azji znajdują się obecnie pod kontrolą generała Mountbattena. W specjalnym rozkazie dnia gen. Mountbatten oświadczył, będzie pilnował, aby wszystkie warunki kapitulacji były jak najdokładniej spełnione.

LONDYN, 12.IX. (BBC). Japońscy zbrodniarze wojenni chcąc uniknąć odpowiedzialności za znęcanie się nad jeńcami i internowanymi obywatelami zjednoczonych mocarstw idą śladem premiera japońskiego Tojo, który znajduje się obecnie w szpitalu. Jest nadzieja, że zostanie utrzymany przy życiu.

SINGAPORE, 12.IX. (Polpress). Agencja „Reutera" donosi, że w Singapore władze brytyjskie dokonywają aresztowań wśród Japończyków, których działalność może zagrażać bezpieczeństwa publicznemu. Generał japoński, który sprawował nadzór nad obozami dla jeńców wojennych, został aresztowany. Drużyny robotnicze złożone z Japończyków uprzątają miasto ku wielkiej uciesze umęczonej ludności miejscowej.

TOKIO, 12.IX. (Tass). W jednym z portów Japonii w czasie gdy ludność witała lądujące wojska, grupa uzbrojonych Japończyków otworzyła ogień z broni maszynowej. Strzelała ona do ludności i do wojska. Wywiązała się silna strzelanina. Dużo osób straciło życie i jest wiele rannych.

ooo

Ministrowie Spraw Zagranicznych obradują w Londynie

LONDYN, 12.IX. (Polpress). Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, której utworzenie zostało postanowione na konferencji W. Trójki w Poczdamie, potrwa przypuszczalnie 2 tygodnie. Głównym zadaniem sesji będzie utworzenie stałej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, na której przedstawiciele 5 mocarstw będą wygładzywali zagadnienia polityczne i gospodarcze. Zadaniem Rady będzie również przygotowanie traktatów pokojowych Sprzymierzonych z Rumunią, Bułgarią i Finlandią. Posiedzenia Rady będą tajne, po skończeniu obrad zostanie opublikowany komunikat.

LONDYN, 12.IX. (BBC). Konferencja 5 mocarstw rozpoczęła się. Wczoraj przewodniczył rozmowom minister Bevin. Ustalony został program rozmów, przewidziano jednak możność zmian ze względu na mogące się wyłonić nowe zagadnienia. Ustalono również, że każdego dnia będzie przewodniczył inny z ministrów. W dniu dzisiejszym na konferencji przewodniczy komisarz Mołotow. Przed gmachem, gdzie toczą się rozmowy, trzyma straż honorową kompania gwardii szkockiej.

Otwierając wczorajsze posiedzenie, minister Bevin dał wyraz nadziei, że Rada będzie tak zgodna, jak w czasie wspólnych walk z Niemcami i Japonią.

W Londynie bawi obecnie liczna delegacja jugosłowiańska i grecka, której przewodniczy arcybiskup Damaskinos. Delegacje te będą wezwane do zabrania głosów przed Radą Ministrów, gdy będzie mowa o danych państwach.

Deklaracja ideowo-polityczna Stronnictwa Ludowego

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego ogłosił deklarację ideowo-polityczną, z której podajemy najważniejsze ustępy.

„Zjednoczony Ruch Ludowy uważa za błędną linię polityczną przywódców tego odłamu Stronnictwa Ludowego, którzy w przełomowym roku 1944 wzięli udział w Radzie Jedności Narodowej i współdziałali z grupami sanacyjnymi, endeckimi i WRN-owskimi, odgradzając się równocześnie od współpracy z postępowym obozem demokratycznym.

BŁĘDY PRAWEGO ODŁAMU

W konsekwencji tego błędu pełne ofiarności i bohaterstwa Bataliony Chłopskie, które miały być zbrojnym ramieniem chłopskiego Ruchu Ludowego, znalazły się częściowo pod komendą sanacyjnych oficerów i pod naczelnym zwierzchnictwem faszysty Sosnkowskiego. Błędem było stanowisko tych ludowców, którzy na emigracji zwalczali Krajową Radę Narodową, współpracowali z grupami endeko-sanacyjno-WRN-owskimi i stanęli na gruncie faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 r., obarczając się odpowiedzialnością za politykę rządów emigracyjnych".

„Błędem było ociąganie się z uznaniem nowej, demokratycznej władzy w Polsce i powstrzymywanie się od powrotu do kraju tych przywódców Ruchu Ludowego na emigracji, którzy mieli możność już w okresie przed powstaniem warszawskim, a zwłaszcza po tragicznym jego zakończeniu, całkowicie zerwać z wrogami demokracji, i wróciwszy do Polski, wziąć czynny udział wraz z całym Ruchem Ludowym w kraju w zjednoczeniu narodu przeciw niemieckim okupantom, w walce o wyzwolenie Polski, o słupy graniczne na Odrze i Nisie i przez walkę z rodzimą reakcją o pełną demokratyzację kraju".

„WOLA LUDU"

„Zjednoczony Ruch Ludowy uznaje za słuszną tę linię polityczną, którą reprezentowała grupa „Woli Ludu", stanowiącą trzon Stronnictwa Ludowego. Grupa ta pamiętała bolesną i krwawą bezpłodność bohaterskich porywów walki chłopskiej w latach 1936—39 przeciw sanacyjnemu reżimowi, niosącemu ucisk ludowi i klęskę narodowi. Pomna fatalnych skutków oddzielnie prowadzonych walk z sanacyjną dyktaturą przez chłopów i robotników o spełnienie ich słusznych żądań, poszła drogą współpracy z partiami robotniczymi, oraz z demokratyczną inteligencją, tworząc wspólnie z nimi Krajową Radę Narodową. Grupa „Woli Ludu", tworząc Blok Demokratyczny w Polsce, świadoma była tego, że sojusz chłopsko-robotniczy jest rękojmią wywalczania niepodległości, jest gwarancją zwycięstwa demokracji w kraju".

PEŁNA REALIZACJA WYTYCZNYCH MANIFESTU LIPCOWEGO P. K. W. N.

„Zjednoczony Ruch Ludowy stoi niezachwianie na straży pełnej realizacji wytycznych zawartych w Manifeście Lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Dotychczasowa przeprowadzona parcelacja majątków obszarniczych w wyniku swoim dała na własność ziemię chłopom bezrolnym, małorolnym i średniorolnym, obarczonym liczną rodziną. Żaden chłop nie może być usunięty z przyznanej mu ziemi. Na straży nienaruszalności dokonanej słusznej parcelacji stoją wszyscy chłopi. Parcelacja rolna, oraz uspołecznienie wielkiego kapitału, poważnie podcięły siedlisko reakcji organizującej sabotaż, pogromy i mordy bratobójcze i zmieniły zasadniczo strukturę gospodarczą i społeczną państwa.

Zjednoczony Ruch Ludowy i nadal dążyć będzie do całkowitego zniszczenia wszystkich ognisk i przejawów działania reakcji obszarniczo-kartelowej.

Na podłożu przeprowadzonej parcelacji Zjednoczony Ruch Ludowy włoży cały swój wysiłek w doprowadzenie do końca reformy rolnej, oraz odbudowy i przebudowy ustroju rolnego, opartego na prywatnych gospodarstwach, których właścicielami mogą być tylko ci, którzy na nich pracują.

Chłop, obejmując w swoje posiadanie całą polską ziemię, świadom jest obowiązków, jakie na nim ciążą. W obecnie przeżywanej chwili chłop zobowiązuje się dostarczyć masom pracującym miast odpowiednich środków żywnościowych".

MIASTO A WIEŚ

W wyniku zniszczeń wojennych chłop w dużej części kraju znalazł się w nędzy. Sprawa dostarczenia na wieś artykułów przemysłowych po cenach urzędowych jest niemniej piekącą, niż sprawa dostarczenia artykułów żywnościowych do miast. Rząd obowiązany jest dostarczyć chłopom w zamian za artykuły żywnościowe odpowiednią ilość artykułów przemysłowych".

ODBUDOWA WSI I ZIEMIE ZACHODNIE

„Zjednoczony Ruch Ludowy będzie dążył do szybkiej odbudowy wsi polskiej na bazie stworzonej przez historyczną reformę rolną, w oparciu o Związek Samopomocy Chłopskiej, przy współudziale państwowych władz odbudowy i rad terenowych, które winny opracować plan odbudowy".

„Powrót Polski na zachodnie ziemie piastowskie i zagospodarowanie ich odbędzie się przy walnym współudziale chłopów. Chłop polski ten obowiązek spełni. Żąda jednak, aby z gospodarstw rolnych usunąć zamieszkujących tam Niemców. Uchwały Konferencji w Poczdamie winny być jak najszybciej wykonane. Na ziemiach zachodnich winni znajdować się wyłącznie Polacy i władze polskie".

SOJUSZ POLSKO-RADZIECKI

„Zjednoczony Ruch Ludowy uznaje ścisły i serdeczny sojusz Polski i Związku Radzieckiego, sojusz wolnych z wolnymi i równych z równymi, za niewzruszoną podstawę naszej polityki zagranicznej, za niezastąpioną gwarancję naszego bezpieczeństwa wobec możliwej groźby nowego najazdu dziczy niemieckiej, która niewątpliwie dążyć będzie do odwetu i wydarcia nam ziem piastowskich".

„Zjednoczony Ruch Ludowy dąży równocześnie do utrwalenia serdecznych stosunków Polski z bratnimi krajami słowiańskimi oraz z mocarstwami zachodnimi, a przede wszystkim z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi".

JEDNOŚĆ, ALE OPARTA NA REWIZJI BŁĘDNYCH KONCEPCYJ

„Przed Zjednoczonym Ruchem Ludowym stają szerokie możliwości, by działacze ludowi i masy chłopskie, pomni swych obowiązków wobec wsi i kraju, unicestwili reakcyjne machinacje wewnętrznego wroga, zdobyli się na przezwyciężenie grupowych sporów i zadawnionych waśni, byli w stanie odbudować potężny, zjednoczony, ideowo skonsolidowany, bojowo demokratyczny Ruch Ludowy".

„Tylko wrogowie wsi, obszarnicy i wielcy kapitaliści pragną i korzystają z rozbicia Ruchu Ludowego, nasyłają nam swoich agentów, którzy dążą do skłócenia chłopa, do osłabienia w ten sposób demokracji polskiej, do torowania drogi przeklętej pamięci sanacyjno-endeckiemu faszyzmowi".

„Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, dążąc do całkowitej jedności Ruchu Ludowego uważa, że jedność ta będzie trwała, twórcza i płodna tylko wówczas, jeśli będzie wynikiem prawdziwej i szczerej konsolidacji ideowej, jeśli będzie oparta na rewizji błędnych koncepcyj, które pchały Ruch Ludowy na manowce i powodowały niepowetowane szkody dla narodu".

Co piszą inni

„Życie Warszawy" poświęca artykuł wstępny Sądom Ludowym. Autor tego artykułu jest zdania, że tylko Sądy Ludowe, oparte na szeroko pojętym czynniku społecznym, będą mogły skutecznie walczyć z powojenną korupcją, zżerającą nasz aparat administracyjny i ze wzmożoną przestępczością.

Sądy Ludowe wymierzałyby sprawiedliwość w trybie przyspieszonym, twardą ręką przywracając w kraju ład, porządek, poszanowanie cudzej i państwowej własności, przekreślając wszelkie zakusy reakcji na zdobycze świata pracy. Żadnych przy tym kaucji, żadnego odkładania spraw, żadnej słabości w wykonywaniu wyroków.

* * *

Ten sam problem powołania do życia Sądów Ludowych porusza „Głos Ludu", który pisze:

Fakt, że do tej pory nie poradzono sobie u nas z plagą złodziejstwa, łapownictwa i spekulacji dowodzi najlepiej, że dotychczasowe metody były niewystarczające. Łagodne wyroki, przeciąganie w nieskończoność spraw sądowych — wszystko to ośmiela tylko złodziejów grosza publicznego. Czas najwyższy przemówić innym językiem, czas najwyższy, aby kierownictwo tą walką wykazało twardą rękę.

Na temat nadużyć, defraudacyj i pospolitego złodziejstwa pisze się ostatnio bardzo wiele. Opinia publiczna domaga się radykalnych posunięć, zmierzających do wycięcia tego ropiejącego wrzodu ze zdrowego organizmu społeczeństwa.

Nie możemy jednak poprzestać na pisaniu, wyrażaniu protestów i uchwał. Nie należy być w tych sprawach gołosłownym. Musi się znaleźć skuteczny środek dla zwalczenia zła. Jednym z takich środków mogą być Sądy Ludowe, jeżeli tylko sprostają oczekującym je zadaniom i nie zawiodą pokładanych w nich nadziei. (S)

Obrady Międzynarodowej Konferencji Spółdzielczej

LONDYN, 12.IX. W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Londynie międzynarodowa konferencja spółdzielcza. Na konferencji reprezentowane są organizacje spółdzielcze 10-ciu krajów. Konferencja obecna jest pierwszą międzynarodową konferencją spółdzielczą od roku 1937. Delegacja amerykańska pod przewodnictwem Howarda Cowdena przedstawiła plan zorganizowania międzynarodowej spółdzielczej organizacji handlu naftą. Poza amerykańskim planem naftowym przedmiotem obrad konferencji będzie również sprawa wzmocnienia i rozszerzenia ruchu spółdzielczego oraz sprawy pomocy w odbudowie ruchu spółdzielczego na kontynencie. Ustanowiono fundusz spółdzielczy dla odbudowy spółdzielczości w krajach dotkniętych przez wojnę.

—ooo—

Nowe placówki dyplomatyczne

WARSZAWA, 12.IX. W najbliższym czasie zostaną wysłani przedstawiciele dyplomatyczni Polski do Kanady, Rumunii i Holandii.

—ooo—

Wizyty u min. Bevina

LONDYN, 12.IX. (Polpress). Min. Bevin przyjął komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie min. Bevin odbył rozmowę z sekretarzem stanu Byrnesem.

Oficjalne koła brytyjskie o oświadczeniu gen. de Gaulle

PARYŻ, 12.IX. (Polpress). Korespondent Reutera omawia udzielony przez gen. de Gaulle korespondentowi „Timesa" wywiad na temat stosunków angielsko - francuskich. Gen. de Gaulle wezwał do prowadzenia wspólnej polityki Francji i W. Brytanii wobec Niemiec oraz dodał, że sojusz angielsko - francuski bez tej wspólnoty polityki byłby gmachem budowanym na piasku. Gen. de Gaulle jest gorącym zwolennikiem realnego sojuszu angielsko - francuskiego.

LONDYN, 12.IX. (Polpress). Jak donosi agencja Reutera, oficjalne koła londyńskie z zadowoleniem stwierdziły przyjazny ton wywiadu gen. de Gaulle względem W. Brytanii. Podkreślają tu, że bliskie stosunki między Francją i W. Brytanią pozostają życzeniem polityki angielskiej, a konflikt w sprawie Syrii i Libanu uważany jest za ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem, jakie kryje w sobie niezgoda między obydwoma krajami.

Propozycje generała de Gaulle odnośnie Zagłębia Ruhry i dorzecza Renu spotkały się w W. Brytanii ze zrozumieniem i są obecnie przedmiotem badań.

Oświadczenie amerykańskiego Komitetu walki o wolność Hiszpanii

NOWY JORK, 12.IX. (Tass). Amerykański komitet walki o wolność Hiszpanii wydał oświadczenie, w którym stwierdza, że dopóki w Hiszpanii będzie panował Franco, dopóty nie może być mowy o współpracy i pomocy.

Projekt połączenia Egiptu z Sudanem

KAIR, 12.IX. (Tass). Rząd egipski zwrócił się z propozycją do Anglii, aby wycofała swoje wojska z Egiptu i zgodziła się na zjednoczenie Egiptu z Sudanem.

W KILKU WIERSZACH

— W sowieckiej strefie okupacyjnej ogłoszono otwarcie banków. Udzielono im 200 milionów marek kredytu dla firm, przedsiębiorstw i osób prywatnych.

* * *

— W strefie okupacyjnej brytyjskiej odbędą się wybory municypalne w Düsseldorfie. Są tam 4 partie: komuniści, socjaliści, socjal-demokraci i chrześcijańscy demokraci.

* * *

— W Hadze rozpoczął się proces speakera radia holenderskiego. Prokurator żąda kary śmierci. Proces odroczono na 2 tygodnia.

* * *

— Naczelny dyrektor UNRRA oznajmił, że przeznaczono 2 miliony par butów dla Europy, pół miliona zostanie wysłane natychmiast, jeden i pół miliona w listopadzie.

— Rząd radziecki oświadczył, że otwarta została komunikacja lotnicza między Moskwą a USA.

* * *

— W Paryżu odbywa się proces speakera radiowego Paguis oskarżonego o zdradę kraju.

* * *

— Generalna Konfederacja Pracy, Ligi Praw Człowieka, partie socjalistyczne i komunistyczne złożyły 8 września w Paryżu memorandum, w którym ubolewają, że gen. de Gaulle odrzucił przyjęcie delegacji związków zawodowych.

* * *

— W Japonii został aresztowany ambasador niemiecki Heinrich Stauner.

* * *

— Guatemala uznała rząd emigracyjny Hiszpanii za jedyny prawowity rząd hiszpański.

Wojewoda lubelski zwiedza tereny wystawowe

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego prezes Dubel, dyrektor wystawy inż. Dziekański, naczelnik Wydziału Przemysłowego ob. Gągała, sekretarz Wojew. Oddziału Stronnictwa Ludowego ob. F. Wójcik złożyli sprawozdanie ob. wojewodzie z prac przygotowawczych przed otwarciem pierwszej wystawy w Polsce.

Prezes Dubel zapewnił ob. wojewodę, że przewidziany termin otwarcia Targów w dniu 25 bm. będzie dotrzymany. Następnie zabrał głos dyrektor inż. Dziekański, informując o pracach przeprowadzonych na terenach wystawowych, po czym zwiedzający udali się na ul. Łęczyńską.

Tereny należą do spółki Górniczo-Hutniczej Karwina Trzciniec, z centralą w Szczecinie.

Niemcy w roku 1941 usunęli warsztaty fabryczne, zajmując budynki pod warsztaty samochodowe i magazyny, oraz wybudowali potrzebne im dodatkowo baraki. Obecnie baraki są odrestaurowane i będą służyć jako pawilony wystawowe. Na tle fabrycznego komina znajduje się stary dworek, w którym zamieszkiwał Wincenty Pol. Główna hala świeżo wybielona i oszklona przygotowana już jest do zainstalowania stoisk. Fabryka gwoździ i drutu Karwina — Trzciniec rozpoczęła wmontowywanie maszyn, które będą produkowały różne gatunki gwoździ w czasie trwania wystawy.

Rozległy teren, obejmujący 14 tys. m. kw. jest już zniwelowany, trawniki obsiane, drogi i przejścia powytyczane. Gospodarze objaśniają ob. wojewodę i gości o przeprowadzonych pracach. Uprzątnięto trzy wagony śmieci, nawieziono 5 tys. m. sześć. ziemi do splantowania rowów i schronów, odchwaszczono i zrobiono planty na przestrzeni 5 tys. m. kw. wykonano 630 m. kw. dachu, oszklono 240 m. kw. okien, pomalowano 6 tys. m. kw. ścian, zainstalowano światło. Prace te potrwają do 14 bm. Pracownicy podzieleni są na brygady: malarską, dekarską, stolarską, które pod kierunkiem intendenta wystawy, inż. Ziemczonka, sprawnie wykonują powierzone prace. Od dnia 11 bm. roboty ziemne wykonuje 50 Niemców, specjalnie przydzielonych Dyrekcji Wystawy.

Koszta remontu i przeprowadzonych prac nie sięgają wyznaczonej w preliminarzu budż. kwoty. Podkreślić należy energię dyr. inż. Dziekańskiego, który oszczędnie i szybko doprowadził tereny wystawy do porządku.

Ob. wojewoda zaznajomił się ze stanem robót, z dokładnym podziałem terenu między poszczególne działy branżowe wystawców, z planami zamierzonych dekoracji i ogólną organizacją wystawy. Na terenie starego dworku będzie zainstalowane studio Radia Polskiego, poczta, telefon i telegraf. Przewidziane są atrakcje dla zwiedzających, jak występy artystyczne, orkiestra, parkiet do tańca, restauracja oraz występy orkiestry z Zamościa Karola Namysłowskiego. Na teren wystawy będą kursowały samochody ze śródmieścia co 20 minut. Z.

Czy zgłosiłeś już swój udział w Wystawie i Targach Przemysłu Lubelskiego

KRONIKA ZIEM ZACHODNICH

Uniwersytet wrocławski, który doznał niewielkich uszkodzeń w czasie działań wojennych, szybko się odbudowuje.

Gmach ogromny, podłużny, położony nad brzegiem Odry, raczej zewnętrznie tylko doznał zniszczeń. Wewnątrz ocalały prawie wszystkie urządzenia i materiały niezbędne do prowadzenia nauki, dzięki czemu będą uruchomione najważniejsze wydziały, jak: filzoficzny, matematyczny, przyrodniczy, prawniczy z wydziałem ekonomicznym, rolniczy z wydziałem ogrodniczym, medyczny z farmaceutycznym i weterynaryjny.

Politechnika we Wrocławiu będzie czynna po wprawieniu szyb oraz uzyskaniu opału.

Na Politechnice czynne będą wydziały: hutniczo-górniczy, chemiczny, budownictwa, mechaniczny i elektrotechniczny.

* * *

W Białogardzie czynna jest fabryka parkietów, prowadzona przez Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgów Zachodnich. Fabryka po uzyskaniu potrzebnych kwasów przystępuje do produkcji parkietów w ilości jednego wagonu tygodniowo. Cała produkcję przeznacza się na cele odbudowy Warszawy. Fabryka posiada zapas surowców na przeciąg 6 miesięcy, posiada własną elektrownię oraz halę maszyn, kompletnie zmontowaną.

* * *

W Zabrzu huta, która nieczynna była przez pół roku, zaczyna wracać do życia. Grupa hutników, po przejęciu hut od władz wojskowych, przystąpiła do uruchomienia częściowo zakładów. W tej chwili huta zatrudnia 650 ludzi, i liczba ta z każdym dniem wzrasta.

Produkcja huty w ciągu kilkunastu dni wynosiła 170 ton, a zamówienia przekraczają cyfrę 2.000 ton.

Zakłady konstrukcji stalowej także rozpoczęły pracę. Jest własna elektrownia z kotłownią. Huta posiada własny dom kultury, spółdzielnię, stołówkę i klub sportowy.

* * *

Wisłą przybył do Kwidzynia transport osadników ze wschodu, liczący 311 osób. Wszyscy osadnicy zabrali z sobą inwentarz.

NOWOŚCI WYDAWNICZE „CZYTELNIKA"

JULIAN PRZYBOŚ. **Miejsce na ziemi. Poezje.** . . . . . zł. 95.—

PROF. STANISŁAW ŁEMPICKI. **Słowo o Grunwaldzie...** (Długosz. Staroświecka pieśń. Jan z Wiślicy. Niemcewicz. Słowacki. Sienkiewicz). . . . . „ 30.—

DOTYCHCZAS NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK" UKAZAŁY SIĘ NAST. WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE:

Chłopska Reforma Rolna . . . . . „ 12.—

HORAK A. **Wojna polsko - niemiecka 1939 r.** Wyd. 2-gie. . . . . „ 12.—

KRZEMIENIECKA L. **Kariera Franka Żyrafy.** . . . . . „ 50.—

LITAUER ST. **Zmierzch „Londynu"** . . . . . „ 15.—

Majdanek. Rozprawa przed specjalnym sądem karnym w Lublinie. . wycz.

Majdanek. Teka graficzna Z. Tołkaczewa. . . . . wycz.

OSTROWSKI T. **Więźniowie czapki zdjąć.** . . . . . wycz.

ZAREMBINA E., OZOGOWSKA H., BATOROWICZ Z. **Czytamy I.** . . „ 5.—

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

PRZEPISY TYMCZASOWE O STUDIACH NA FAKULTECIE (KATEDRZE) MEDYCYNY WOJSKOWEJ

A) Warunki studiów i przyjęć.

1. Celem przygotowania dla Wojska Polskiego kadry oficerów-lekarzy czynna jest przy Uniwersytecie im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie Katedra Medycyny Wojskowej.

2. Szkolenie kandydatów na oficerów-lekarzy odbywa się dwoma równoległymi torami: a) wyszkolenie fachowo-lekarskie na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie; b) wyszkolenie wojskowe i wojskowo-sanitarne wg ustalonego programu.

3. Okres studiów trwa 6 lat, 15 trymestrów programowych zajęć uniwersyteckich plus jednoroczny okres, przeznaczony na składanie dyplomowych egzaminów lekarskich.

4. W czasie ferii uniwersyteckich odbywać się będzie jednomiesięczne wyszkolenie wojskowe, na które złożą się wykłady teoretyczne, oraz zajęcia praktyczne w obozie letnim, ewent. w ramach ogólnowojskowych manewrów.

5. Po trzecim roku studiów słuchacze składają egzaminy z przedmiotów, przewidzianych programem Szkół Oficerskich. Po złożeniu egzaminów otrzymują stopień chorążego z prawem corocznego awansowania. Każdy absolwent szkoły przy dobrych postępach w nauce i nienagannym zachowaniu się, może ukończyć Fakultet Medycyny Wojskowej w stopniu kapitana-lekarza.

6. Przy przyjęciu na studia każdy kandydat, a w razie niepełnoletności jego prawny opiekun winien podpisać rejentalną deklarację, w której zobowiązuje się do odsłużenia w Wojsku Polskim okresu czasu w stosunku dwóch miesięcy za każdy miesiąc przebywania na Fakultecie Medycyny Wojskowej.

7. Podczas studiów każdy słuchacz otrzymuje regulaminowe pobory, umundurowanie, wyżywienie, zakwaterowanie, oraz pomoce naukowe w zakresie przedmiotów wojskowych i lekarskich.

8. Warunkiem przyjęcia na 1-szy rok studiów jest wynik egzaminu konkursowego, do którego dopuszczony może być każdy obywatel Państwa Polskiego w wieku od 18 do 24 lat. Do podania o przyjęcie na 1-szy rok studiów należy dołączyć:

a) Metrykę urodzenia lub uwierzytelniony odpis w 2 egz.

b) Świadectwo obywatelstwa.

c) Świadectwo niekaralności.

e) Zaświadczenie właściwej R. K. U. o dokonanym obowiązku rejestracji względnie o stosunku do służby wojskowej.

f) Krótki, własnoręcznie napisany życiorys w 2 egz.

g) Świadectwo dojrzałości z uwierzytelnionym odpisem (matura licealna lub odpowiednie zaświadczenie Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej). Absolwenci radzieckich szkół 10-letnich, zgodnie z instrukcją Ministra Oświaty, mogą być przyjęci po złożeniu dodatkowego egzaminu z łaciny na poziomie małej matury.

h) Rejentalnie poświadczona deklaracja wg załączonego wzoru.

i) 6 fotografii rozmiaru 6x4 cm.

9. Kandydatów na wyższe kursa studiów obowiązują przy składaniu podań te same załączniki co w punkcie 8, za wyjątkiem świadectwa dojrzałości, zamiast którego winni przedłożyć zaświadczenie o przebytych studiach lekarskich i o złożonych egzaminach uniwersyteckich (np. uwierzytelniony wyciąg z indeksu).

10. Pierwszeństwo w przyjęciu mają kadydaci, którzy brali czynny udział w walkach o wyzwolenie Polski, oraz członkowie ich rodzin.

B) Warunki przyjęcia na rok akademicki 1945/46.

11. W akademickim roku szkolnym 1945/46 na Fakultet Medycyny Wojskowej (na 1-szy rok studiów i na wyższe) przyjęci będą w pierwszym rzędzie studenci, którzy drogą mobilizacji, lub drogą zaciągu ochotniczego wcieleni zostali do Wojska Polskiego i pełnią w nim służbę. Na wyższe kursy mogą być w drodze wyjątku przyjęci także studenci medycyny, którzy obecnie w wojsku nie służą.

12. Kandydaci do studiów na Fakultet Medycyny Wojskowej w roku szkolnym 1945/46 winni do dnia 20 września 1945 roku złożyć na ręce Szefa Katedry Medycyny Wojskowej przy Uniwersytecie im. M. Curie-Skłodowskiej (Lublin, Aleje Racławickie 14, tel. 11-76) własnoręcznie napisane podanie wraz z załącznikami. Wszyscy kandydaci poddani będą następnie badaniu przez Wojskową Komisję Lekarską. Kandydaci, uznani za zdolnych do służby wojskowej w charakterze oficerów służby stałej, będą dopuszczeni do egzaminu konkursowego.

Egzamin konkursowy odbędzie się przy współudziale przedstawiciela Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w zakresie egzaminów wstępnych na Wydział Lekarski. Dnia 15.10 1945 r. zostanie ogłoszona lista przyjętych na Fakultet Medycyny Wojskowej.

Wcielenie nastąpi 1 listopada 1945 roku.

Szef Katedry Medycyny Wojskowej
Dołgopiatow Bazyli — płk.-lek.

Wzór:

DEKLARACJA

Ja niżej podpisany (nazwisko kandydata) zobowiązuję się do odsłużenia w Wojsku Polskim, na przydzielonym stanowisku, okres czasu w stosunku 2-ch miesięcy za każdy miesiąc pobytu na Fakultecie Medycyny Wojskowej. (Podpis rejentalnie poświadczony).

ZAWIADOMIENIE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie zawiadamia, że wymiana świadectw i egzamin uzupełniający dla absolwentów liceów zawodowych z czasów okupacji odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 września br. Podania należy składać w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, Wydział Szkół Zawodowych — załączając oryginalne świadectwa szkolne i 2 fotografie. Ostateczny termin składania podań 22 września br. Egzamin piśmienny z języka polskiego odbędzie się w gmachu Szkoły Budownictwa, dnia 27 września br. punktualnie o godz. 9-ej. 1073

Przewodn. Komisji Egzaminacyjnej
inż. Edward Szrot.

ODEZWA DO RADIOABONENTÓW

Stosownie do ustawy opłat za korzystanie z radioodbiorników lampowych i detektorowych wnosi się z góry do 5-go każdego miesiąca w Lublinie, ul. 22-go Lipca Nr 4, pokój 62. Mimo rozplakatowania przez Dyrekcję tego zarządzenia są abonenci, którzy uchylają się od terminowego wnoszenia opłat. Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Lublinie podaje do wiadomości zainteresowanych, że z chwilą przerwania przez abonen. terminowego wnoszenia opłat dokonana rejestracja odbiorników staje się nieważna, a ich właściciele traktowani są jako radiopajęczarze, z zastosowaniem do nich przepisanych kar aresztu lub pieniężnych i konfiskaty odbiornika na rzecz Skarbu Państwa.

Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Lublinie.

1084

ZAWIADOMIENIE

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Lublinie zawiadamiają: Na zasadzie uchwały Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dn. 5.IX 1945 r. wprowadzona jest w życie nowa taryfa opłat za wodę i kanał, jak następuje:

1) Za wodę zużytą na potrzeby domowe i dla utrzymania nieruchomości: a) dla odbiorców prywatnych: woda 3.00 zł, 2.00 zł, razem 5.00 zł; b) dla wojska i urzędów państwowych zajmujących całą nieruchomość: za wodę 1.50 zł, kanał 1.00 zł, razem 2.50 zł.

2) Za wodę, zużytą na cele przemysłowe, za pierwsze miesięcznie zużyte: od 1 do 150 m³ za wodę 2.20 zł, za kanał 1.20, razem 3.40 zł; za dalsze od 151 do 400 m³ za wodę 2.00, za kanał 1.10, razem 3.10 zł; za dalsze od 401 do 1000 m³ za wodę 1.80, za kanał 1.00, razem 2.80 zł; za dalsze od 1001 do 2000 m³ za wodę 1.70, za kanał 0.90, razem 2.60 zł; ponad 2001 m³ za wodę 1.60, za kanał 0.90, razem 2.50 zł.

3) Za wodę, sprzedawaną w publicznych miejscach sprzedaży, pobiera się gotówką: za 1 m³ — 4.00 zł lub 0.15 zł za wiadro.

4) Za wodę, zużytą na cele budowlane dla nowowznoszących się budowli i przy większych przebudowach, pobiera się za 1 m³ wody 2.00 zł.

5) Za wodę, dostarczoną na place sportowe oraz inne urządzenia sportowe na cele sportowe, pobiera się za 1 m³ wody 1.50 zł.

Wszelkie inne opłaty pozostają bez zmiany.

Nowa taryfa opłat obowiązuje od dnia 1.IX 1945 r. i obejmować już będzie rachunki za wodę, zużytą w miesiącu sierpniu, czyli w okresie obrachunkowym 8-ym.

Lublin, 5 września 1945.

Dyrektor Wodociągów i Kanalizacji
987 **Inż. B. Wolik-Laniewski.**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Urząd Wojewódzki Warszawski — Wydział Dróg Wodnych wzywa do składania ofert pisemnych na odbudowę domu Państwowego Zarządu Wodnego w Puławach przy ul. 6-go Sierpnia Nr 5. Termin i miejsce rozpoczęcia przetargu: godzina 12-ta dnia 19 września 1945 r. w biurze Wydziału Dróg Wodnych Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego, Warszawa, Saska Kępa, ul. Walecznych Nr 41 m. 9. Oferty sporządzone w przepisowy sposób należy składać w kancelarii wyżej wymienionego Wydziału i tamże można przeglądać od dnia 5 do 18 września 1945 r. za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 do 12-ej plany odbudowy domu i ślepe kosztorysy, oraz uzyskać bliższe informacje odnośnie ogłoszonego przetargu. Wadium obowiązuje w wysokości 2% ogólnej oferowanej kwoty, kaucja zaś 5% ogólnej sumy umownej. Urzędowi ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na oferowaną cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Za Wojewodę
p. o. Naczelnika Wydziału
(—), inż. Wierzchowski.

1081

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

KOMUNIKAT
Państwowego Banku Rolnego
o Funduszu Ziemi.

Zgodnie z postanowieniem Dekretu P. K. W. N. z dnia 6.IX 1944 r. o wprowadzeniu Reformy Rolnej, zostały przydzielone na własność działki z rozparcelowanych majątków służbie folwarcznej, bezrolnym i małorolnym. Należność za działki została rozłożona na spłaty w sposób następujący: 1) nowonabywcy wpłacają w pierwszym roku zadatek w wysokości 10% ceny kupna, 2) reszta należności zostaje rozłożona na 10 lub 20 lat. Należności te wchodzą w skład Państwowego Funduszu Ziemi i wpływy na ten Fundusz przeznaczone są na zrealizowanie przebudowy ustroju rolnego. Funduszem tym, zgodnie z Dekretem P. K. W. N. i zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, administruje Państwowy Bank Rolny.

W związku z powyższym Państwowy Bank Rolny wzywa niniejszym wszystkich nabywców do niezwłocznego wpłacania 10% zadatków, zaznaczając, że: 1) ci zainteresowani, którzy otrzymali już wezwania z Banku, powinni przy dokonywaniu wpłat podawać Nr ewidencyjny Banku, uwidoczniony na wezwaniach, 2) ci zainteresowani, którzy otrzymali wezwania z Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, powinni przy dokonywaniu wpłat podać nr działki i nazwę majątku, a przy dalszych wpłatach, to znaczy po otrzymaniu wezwań z Banku — podawać Nr ewidencyjny Banku. Wpłatę można dokonać w sposób następujący: 1) bezpośrednio do kasy Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Lublinie, ul. Szopena Nr 6, 2) przekazem pocztowym za pośrednictwem Urzędu Pocztowego, 3) bezpośrednio do najbliższego Banku Spółdzielczego „Społem", na rachunek Państwowego Banku Rolnego Nr 1, podając Nr ewidencji Banku, albo Nr działki i nazwę majątku. Podając powyższe do wiadomości zainteresowanych, Państwowy Bank Rolny oczekuje, że nabywcy działek w zrozumieniu własnego i ogólnego państwowego interesu, uiszczą w najbliższym czasie należne Skarbowi Państwa 10% zadatku za otrzymaną ziemię.

Państwowy Bank Rolny
Oddział w Lublinie.

OGŁOSZENIE M. O.

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej Lublin ogłasza niniejszym zaciąg kandydatów do szeregów Milicji Obywatelskiej.

Kandydaci do M. O. winni odpowiadać następującym warunkom: a) obywatelstwo polskie, b) nieskazitelna przeszłość, c) przekonania demokratyczne potwierdzone odpowiednimi referencjami, d) wymagany stan zdrowotny. Zgłaszający się kandydaci winni umieć biegle czytać, pisać, rachować, wiek od 20 do 35 lat. Kandydaci do M. O. winni zgłaszać się osobiście w Komendzie Wojewódzkiej M. O. w Lublinie, Wydział Personalny, plac Litewski.

Komenda Wojewódzka
Milicji Obywatelskiej w Lublinie.

UNIWERSYTET MARII CURIE - SKŁODOWSKIEJ

W odpowiedzi na pytania tyczące się daty wpisów, Dziekanat Wydziału Lekarsko-Weterynaryjnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zawiadamia raz jeszcze, że zapisywać się można w dniach od 17 września do 13 października br. Do podania należy dołączyć życiorys, odpis metryki, odpis świadectwa dojrzałości, oraz dokument przedstawiający stosunek do służby wojskowej i dwie fotografie. Początek roku akademickiego 1 listopada br. 1049

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót centralnego ogrzewania w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Spokojna 4. Ślepe kosztorysy do odebrania w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Spokojna 4, pok. 76. Termin składania ofert upływa dnia 14.9 1945 r. o godz. 12-ej, poczem natychmiast nastąpi otwarcie ofert i ogłoszenie wyniku przetargu. Obecność oferentów dopuszczona. 1012

Za Wojewodę
p. o. Naczelnika Wydziału Odbudowy
inż. Gozdek.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

LICEUM i Szkoła Pszczelarzy w Lublinie rozpoczynają rok szkolny 1 października br. Informacji udzielają: Związek Pszczelarzy przy Lubelskiej Izbie Rolniczej, Lublin, 3-go Maja 20, tel. 39-24, oraz Izby Rolnicze na terenie województwa. 925

KSZTAŁCENIE nauczycieli pisania na maszynie przeprowadza Instytut Stenografii i Pisania na Maszynie, Lublin, Narutowicza 37, II p., tel. 37-23. Na odpowiedź załączyć 5 zł znaczkami pocztowymi. 973

T. U. R. w Lublinie zawiadamia, że organizuje bezpłatne kursy wieczorowe: dla analfabetów, w zakresie szkoły powszechnej, gimnazjum, Uniwersytetu Powszechnego i kursy szkolenia zawodowego, dla pracujących. Uruchomienie uzależnia się od ilości zgłoszonych. Wpisy codziennie w godzinach od 18—19 tylko do 15 września w lokalu T. U. R. w Lublinie, ul. Krak. Przedm. 29 II p., pokój 38. 970

ANGIELSKI korespondencyjnie Lublin, Narutowicza 37, II p., tel. 37-23. Na odpowiedź załączyć 5 zł znaczkami pocztowymi. 972

INSTYTUT Maszynopisania i Stenografii 1 września rozpoczyna naukę pisania na maszynie i stenografii. Program Liceum Handlowego oraz 3—4 klasy Gimnazjum Kupieckiego. Informacje: Narutowicza 37 II p. 714

PRACA

POTRZEBNI ślusarze znający dobrze roboty sznytowe. Probostwo 7, warsztat. 1006

POTRZEBNA wychowawczyni dwojga dzieci ze znajomością języka francuskiego — niemieckiego. Zamojska 27, jadłodajnia. 1034

POSZUKUJĘ panienki do dzieci. Krak. Przedm. 58 m. 6, godz. 9—10 i 14—15. 966

BYŁY buchalter rewident skarbowy, bilansista z długoletnią praktyką przyjmie prowadzenie rachunkowości przemysłowej lub handlowej. Zgłoszenia: skrz. poczt. 40. 785

CUKIERNIK potrzebny. Krak. Przedm. 27. 1024

POTRZEBNY wykwalifikowany mierniczy do robót pomiarowych miejskich. Proszę dowiedzieć się Lublin, ul. Archidiakońska 1 — 2a w godzinach 17—18. 1057

CHŁOPIEC do posyłek potrzebny od zaraz. H. Jaworowska, Lublin, Nowa Nr 3. 1019

POTRZEBNY czeladnik szewski zaraz. Weteranów 36 — 3. 1017

GIMNAZJUM w Parczewie poszukuje geografa 24 godz. plus ewent. osiem godzin matematyki. Warunki dobre, mieszkanie i obiady zapewnione. Wiadomość na miejscu. 1051

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego. Narutowicza 77. 1053

POTZEBNA damska fryzjerka lub pracownik. Plac Bychawski 3. 1055

OGRODNIK dobry fachowiec poszukiwany natychmiast. Istnieje możliwość przejęcia w dzierżawę. Zakład ogrodniczy Brzeziny p. Siedliszcze pow. Chełm. 839

OGRODNIK samotny potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Głąb, Pułankowice, st. kolejowa Wilkołaz, pow. Kraśnik. 881

POSZUKUJEMY przedstawicieli księgowości przebitkowej. Zgłoszenia: Centrala Księgowości, Kraków, Rynek Główny 8. 1038

POSZUKUJĘ panienki do dzieci. Krak. Przedm. 58 m. 6, godz. 9—10 i 14—15. 966

CZELADNIK lub mistrz szczotkarski, który przyjmie warsztat na siebie, może przyjechać zaraz. Wejherowo koło Gdyni, Wałowa 21. Mieszkanie jest. 999

KRAWCOWA samodzielna rutynowana natychmiast potrzebna do firmy Piłsudskiego 18 m. 7, codziennie od 8—12 i 16—20. 903

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ fortepian lub pianino. Tadeusz Szapert, Wieniawska 8 m. 7. 985

KUPIĘ szmaragd. Adres: Lublin, Administracja „Gazety Lub.". 1030

KUPUJEMY dętki samochodowe najbardziej zniszczone, nawet szmelc. T. Tuora, Lublin, Kowalska 1. 784

CHCESZ się podobać? Piękną czynią Cię kremy — czeremchowy „Florina", ogórkowy „Florina", które reklamowo wysyłamy pocztą po otrzymaniu zł 150 przekazem pocztowym. W razie niezadowolenia zwracamy pieniądze. „Florina" Kraków, Chocimska 19. 1079

REKLAMA. Jelita sztuczne i naturalne — saletra — azotrit (Nitrit) — sól konserwowa, farbki do wędlin najtaniej w firmie „Bos" Handel jelit i sprzętu rzeźnickiego Łódź, Radwańska 53, tel. 150-96. 1085

SPRZEDAM patefon elektryczny do radia. Bychawska 33 m. 8. 1060

SPRZEDAM tapczan, łóżko meblowe z materacem, szafkę nocną, toaletkę, dywan, kredens. Wyszyńskiego 10 m. 8, godz. 2—4 po poł. 1042

SPRZEDAM okazyjnie 2 wagi osobowe. Wiadomość ul. Lubartowska 16 m. 14, między godz. 17 a 20. 1008

KRZEWY porzeczek, sadzonki truskawek, cebulki narcyzów i tulipanów (krajowych). Skład Nasion, Ś-to Duska 12. 1014

ODSTĄPIĘ sklep całkiem urządzony (2 szafy oszklone). Wiadomość ul. Górna 9 m. 2. 851

SPRZEDAM maszynę gabinetową „Singera". Furmańska 10 m. 5, II piętro. 850

HURTOWNIA Spożywczo - Gospodarcza Antoni Słapczyński, Kraków, ul. Miodowa 14, tel. 569-17. 677

SPRZEDAM małe laboratorium chemiczne. Sieroca 5 m. 7. 1058

SPRZEDAM futro damskie i męskie, ul. Bychawska 43 m. 16. 1061

WANNA duża z grubej blachy cynkowej, mało używana, do sprzedania, ul. Lubartowska 38 m. 20, ofic. III p. 1063

PLACE, domy okazyjnie. Pomiary, plany, hipoteka. Białkowski mierniczy przysięgły, Lublin, Sądowa 4. 1054

KULTYWATOR pięciolapowy sprzedam. Piechoty 10 m. 4. 1022

SPRZEDAM karetkę „Konkon". Archidiakońska 1 m. 5c. 811

SPRZEDAM platformę konną na gumach w dobrym stanie. Wiadomość Narutowicza 47, sklep nasion. 902

WÓZKI dziecięce kupisz najtaniej Probostwo 7. 908

ZJEDNOCZENIE Fabryk Cementu. Cement staniał, świeża produkcja, dostawa natychmiastowa. Informacje: Zjednoczenie Fabryk Cementu Lublin, Szopena 12, II p., pokój 10, tel. 29-99. 1002

DOMY — place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne Biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28. Tel. 34-87. 726

WYTWÓRNIA Baterii „Mars" Częstochowa, pl. Daszyńskiego 13, poleca do latarek kieszonkowych baterie płaskie 4,5 v. i baterie okrągłe 3 v. oraz baterie anodowe 120 v. i 60 v. do radioaparatów. 1003

W DOBRYM punkcie sprzedam restaurację. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska" pod „Restauracja". 956

PAŃSTWOWA Huta Szkła Lubartów zawiadamia, że rozpoczęła produkcję butelek różnego rodzaju, oraz słoi i gąsiorów. Zamówienia przyjmuje Biuro Sprzedaży Huty — Lubartów tel 42, oraz Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego w Lublinie, ul. Cicha 6, tel. 27-05. 959

WAŻNE dla tartaków! Piły gatrowe, pasy, łożyska, tarcze do ostrzenia, klingerit, azbest, dostarcza „Centromłyn" Lublin, ul. 1-go Maja 53 m. 4, telefon 12-26. 747

SIATKI na muchy dostarcza „Centromłyn" Lublin, 1-go Maja 53 m. 4, tel. 12-26. 748

KSIĄŻKI szkolne sprzedaje, wymienia, kupuje Antykwariat Lublin, Rynek 8. 921

FABRYKOM lemoniad, cukierków, lodów, polecam korzystnie olejki owocowe, esencje, aromaty, barwniki, wanilinę itp. Mieczysław Jacyszyn, Kraków, Chocimska 19. 1036

OLEJKI owocowe, esencje, aromaty, barwniki do żywności, poleca korzystnie Mieczysław Jacyszyn, Kraków, Chocimska 19. 1035

WAŻNE dla Pań nie mających czasu na naukę kroju! Patentowane szablony i formy do nabycia u Skowronowej, Lublin, Królewska 13. 904

POSZUKIWANIE RODZIN

POSZUKUJEMY Tamarę Beeger z Mielnikowych, zamieszkałą w Nowomyślsku pow. Zdołbunów. Zgł. kier. „Gazeta Lubelska" pod „Marian".

KTO może udzielić wiadomości o Tadeuszu Marcinkowskim. Wiadomość przesłać Marcinkowska, Poznań, ul. Ludowa 6 m. 3. 1074

KTO wiedziałby cośkolwiek o losie Zbigniewa Stawarskiego, ur. 1921 r., który przebywał w obozie w Mauthausen na bolsku 18 w czerwcu 1944 r., niech łaskawie udzieli piśmiennych wiadomości Stanisławowi Stawarskiemu w Nowogrodzie (poczta Łuszczów, pow. lubelski). 1070

KLIMOWICZ Józef poszukuje żony Anastazji, która została wywieziona do Niemiec na roboty w roku 1943. Zgł. kier. P. C. K. Rejowiec. 1078

GARSTKA Alojzy, młynarz, zam. Szodowo pow. Kwidzyń (Prusy Wsch.), poszukuje trzech kolegów z Lubelszczyzny, którzy pracowali u Karola Meissnera we wsi Wązów, pow. Flotów, prosi o zgłoszenie się pod wskazany adres. 804

SYN poszukuje matkę, Janinę Jankowską. Zgłoszenia kierować: Leszkowice, Krycka Maria. 1043

POSZUKUJĘ Józefa Stefana Kutasińskiego i Jana Simona. Zgłoszenia kierować: Górny Śląsk, Opole — Nowowieś Królewska, ul. Strzelecka 8, Simon Stanisława. 1059

KTO WIE o miejscu pobytu Rozumowej Katarzyny, c. Iwana, żony st. lejtnanta lotnictwa bohatera ZSRR Grzegorza Soskina, przebywającej rzekomo na leczeniu w jednym ze szpitali w Polsce, proszony jest o zawiadomienie sekretariatu „Gazety Lubelskiej" Lublin 3-go Maja 4. 1064

ZAGUBIONE DOKUMENTY

DNIA 9.9 1945 r. w pociągu Dęblin — Lublin zagubiono portfel z gotówką oraz dokumentami repatriacyjnymi nazwisko Milarski Leonard, ur. 1917 r. we Lwowie. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Narutowicza 31 m. 9. 1062

DNIA 9.9 1945 r. zgubiono legitymację Nr 61, wydaną przez P. M. T. w Lublinie na nazwisko Wenerski Bogusław. Znalazca proszony o zwrot w Dyrekcji P. M. T. Lublin, Wrotkowska 10. 1048

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Lublin-Miasto, nazwisko Kurleja Józef. 1056

DNIA 6 bm. zgubiłem zaświadczenie RKU Lublin, zwalniające od służby wojskowej, zaświadczenie nominacyjne wydane przez RKU Lublin z roku 1927, zaświadczenie baonu wartowniczego o zwolnieniu z wojska, wydane 1939 r. Dokumenty te unieważniam. Pietrzak Józef. 1052

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty Czapczyński Jan. 1047

ZGUBIONO zaświadczenie reklamacyjne wydane przez R.K.U. Kraśnik na nazwisko dr Marceli Szlachetko. Znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem Gościeradów pow. Kraśnik, dr Marceli Szlachetko. 1025

W DNIU 4.9 1945 r. skradziono w pociągu z Lublina w kierunku Warszawy — wszelkie dokumenty. Wiza amerykańska, metryka urodzenia, 11.000 zł gotówki, metryka na imię matki, różne adresy, zapiski, fotografie, nazwisko Dobosz Franciszek. Znalazca dokumentów proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem 4.000 zł. Przemyśl, plac Legionów 5a. 971

MISZTAL Edward, syn Michała, ur. 20 marca 1918 r., zamieszkały we wsi Kotlice pow. Tomaszów, zgubił zaświadczenie rejestracyjne wydane przez R.K.U. w Zamościu. 1068

ZAGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne wydane przez R.K.U. w Zamościu na nazwisko Barczak Franciszek, syn Ignacego. 1067

RÓŻNE

LEKARZ-dentysta R. Kurjańska-Friesowa przeprowadziła się na Lubartowską 5 m. 2. 865

DR MED. R. Pinus, choroby skórno-weneryczne i wewnętrzne. Przyjmuje 9—11 i 4—7, Lubartowska 18, tel. 43-50. 842

REPERUJE maszyny do szycia b. mechanik firmy Singer w Lublinie Nowicki, ul. Furmańska 10 m. 5, II piętro. 953

WYKONUJĘ wszelkie roboty elektryczne. Graniczna 16 m. 9. 960

SKRADZIONO motorower w okolicy Zamościa f-my „Phanomen" Nr podwozia 527530, Nr motoru 621044. Ostrzega się przed kupnem. 1059

POSPIESZNY zakład fotograficzny, Kapucyńska 2, wykonuje zdjęcia do legitymacji szkolnych, dowodowych. Wywoływanie filmów amatorskich, odbitki i powiększenia. Obsługa fachowa. 1076

MŁYNARZE. Zarząd Związku Zawodowego Rob. i Prac. Młynarskich w Lublinie podaje do wiadomości, że dnia 30 września br. w lokalu Związku, Krak. Przedm. 29, w pierwszym terminie o godz. 9-ej, a w drugim o godz. 10-ej odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Województwa Lubelskiego. 1082

OSTRZEŻENIE. W wolnym handlu ukazały się falsyfikaty kawy „Enrilo" zawierające bezwartościowy fałszywy towar, jakkolwiek opakowanie w części pochodzi ze skradzionych w okresie działań wojennych etykiet oryginalnych. Zawartość paczek natomiast jest bezwartościową mieszaniną plew itp. Ostrzega się zatem wszystkich kupców, aby od pokątnych handlarzy nie nabywali kawy „Enrilo" wzgl. przed kupnem sprawdzili zawartość paczek. W wypadku stwierdzenia falsyfikatu należy wylegitymować danego osobnika i natychmiast zawiadomić najbliższy Komisariat Milicji Obywat. celem oddania fałszerzy do ukarania. Konsumentów naszych znanych wyrobów prosimy zwracać przy zakupie baczną uwagę na zawartość paczek. Nadto zawiadamimy, że po wznowieniu produkcji dostarczamy naszej P. T. Klienteli każdą ilość znanej mieszanki „Enrilo" oraz kawy z dzbankiem po cenach komercyjnych. Zamówienia uprasza się bezpośrednio do fabryki Henryka Franeka Synowie, Fabryka Środków Kawowych, Skawina koło Krakowa. — Zarząd Państwowy. 1080

PODZIĘKOWANIE

Dnia 9 września o godz. 15.40 przed mikrofonem rozgłośni Polskiego Radia w Lublinie wystąpił chór mieszany z Bychawki pod dyrekcją Heleny Wicińskiej. Zespół odśpiewał szereg pieśni ludowych. „Polskie Radio" tą drogą składa zespołowi chóralnemu z Bychawki podziękowanie, życząc mu dalszej owocnej pracy, jednocześnie wdzięczni gminnym z Bychawki za umożliwienie przejazdu zespołowi chóralnemu. 1079

Wojewoda lubelski zwiedza tereny wystawowe

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego prezes Dubel, dyrektor wystawy inż. Dziekański, naczelnik Wydziału Przemysłowego ob. Gągała, sekretarz Wojew. Oddziału Stronnictwa Ludowego ob. F. Wójcik złożyli sprawozdanie ob. wojewodzie z prac przygotowawczych przed otwarciem pierwszej wystawy w Polsce.

Prezes Dubel zapewnił ob. wojewodę, że przewidziany termin otwarcia Targów w dniu 25 bm. będzie dotrzymany. Następnie zabrał głos dyrektor inż. Dziekański, informując o pracach przeprowadzonych na terenach wystawowych, po czym zwiedzający udali się na ul. Łęczyńską.

Tereny należą do spółki Górniczo-Hutniczej Karwina Trzciniec z centralą w Szczecinie.

Niemcy w roku 1941 usunęli warsztaty fabryczne, zajmując budynki pod warsztaty samochodowe i magazyny, oraz wybudowali potrzebne im dodatkowo baraki. Obecnie baraki są odrestaurowane i będą służyć jako pawilony wystawowe. Na tle fabrycznego komina znajduje się stary dworek, w którym zamieszkiwał Wincenty Pol. Główna hala świeżo wybielona i oszklona przygotowana już jest do zainstalowania stoisk. Fabryka gwoździ i drutu Karwina — Trzciniec rozpoczęła wmontowywanie maszyn, które będą produkowały różne gatunki gwoździ w czasie trwania wystawy.

Rozległy teren, obejmujący 14 tys. m. kw. jest już zniwelowany, trawniki obsiane, drogi i przejścia powytyczane. Gospodarze objaśniają ob. wojewodę i gości o przeprowadzonych pracach. Uprzątnięto trzy wagony śmieci, nawieziono 5 tys. m. sześć. ziemi do splantowania rowów i schronów, odchwaszczono i zrobiono planty na przestrzeni 5 tys. m. kw. wykonano 630 m. kw. dachu, oszklono 240 m. kw. okien, pomalowano 6 tys. m. kw. ścian, zainstalowano światło. Prace te potrwają do 14 bm. Pracownicy podzieleni są na brygady: malarską, dekarską, stolarską, które pod kierunkiem intendenta wystawy, inż. Ziemczonka, sprawnie wykonują powierzone prace. Od dnia 11 bm. roboty ziemne wykonuje 50 Niemców, specjalnie przydzielonych Dyrekcji Wystawy.

Koszta remontu i przeprowadzonych prac nie sięgają wyznaczonej w preliminarzu budż. kwoty. Podkreślić należy energię dyr. inż. Dziekańskiego, który oszczędnie i szybko doprowadził tereny wystawy do porządku.

Ob. wojewoda zaznajomił się ze stanem robót, z dokładnym podziałem terenu między poszczególne działy branżowe wystawców, z planami zamierzonych dekoracji i ogólną organizacją wystawy. Na terenie starego dworku będzie zainstalowane studio Radia Polskiego, poczta, telefon i telegraf. Przewidziane są atrakcje dla zwiedzających, jak występy artystyczne, orkiestra, parkiet do tańca, restauracja oraz występy orkiestry z Zamościa Karola Namysłowskiego. Na teren wystawy będą kursowały samochody ze śródmieścia co 20 minut. Z.

Czy zgłosiłeś już swój udział w Wystawie i Targach Przemysłu Lubelskiego

KRONIKA ZIEM ZACHODNICH

Uniwersytet wrocławski, który doznał niewielkich uszkodzeń w czasie działań wojennych, szybko się odbudowuje.

Gmach ogromny, podłużny, położony nad brzegiem Odry, raczej zewnętrznie tylko doznał zniszczeń. Wewnątrz ocalały prawie wszystkie urządzenia i materiały niezbędne do prowadzenia nauki, dzięki czemu będą uruchomione najważniejsze wydziały, jak: filzoficzny, matematyczny, przyrodniczy, prawniczy z wydziałem ekonomicznym, rolniczy z wydziałem ogrodniczym, medyczny z farmaceutycznym i weterynaryjny.

Politechnika we Wrocławiu będzie czynna po wprawieniu szyb oraz uzyskaniu opału.

Na Politechnice czynne będą wydziały: hutniczo-górniczy, chemiczny, budownictwa, mechaniczny i elektrotechniczny.

* * *

W Białogardzie czynna jest fabryka parkietów, prowadzona przez Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgów Zachodnich. Fabryka po uzyskaniu potrzebnych kwasów przystępuje do produkcji parkietów w ilości jednego wagonu tygodniowo. Cała produkcję przeznacza się na cele odbudowy Warszawy. Fabryka posiada zapas surowców na przeciąg 6 miesięcy, posiada własną elektrownię oraz halę maszyn, kompletnie zmontowaną.

* * *

W Zabrzu huta, która nieczynna była przez pół roku, zaczyna wracać do życia. Grupa hutników, po przejęciu hut od władz wojskowych, przystąpiła do uruchomienia częściowo zakładów. W tej chwili huta zatrudnia 650 ludzi, i liczba ta z każdym dniem wzrasta.

Produkcja huty w ciągu kilkunastu dni wynosiła 170 ton, a zamówienia przekraczają cyfrę 2.000 ton.

Zakłady konstrukcji stalowej także rozpoczęły pracę. Jest własna elektrownia z kotłownią. Huta posiada własny dom kultury, spółdzielnię, stołówkę i klub sportowy.

* * *

Wisłą przybył do Kwidzynia transport osadników ze wschodu, liczący 311 osób. Wszyscy osadnicy zabrali z sobą inwentarz.

NOWOŚCI WYDAWNICZE „CZYTELNIKA"

JULIAN PRZYBOŚ. **Miejsce na ziemi. Poezje.** . . . . . zł. 95.—
PROF. STANISŁAW ŁEMPICKI. **Słowo o Grunwaldzie...**
(Długosz. Staroświecka pieśń. Jan z Wiślicy. Niemcewicz. Słowacki. Sienkiewicz). . . . . „ 30.—

DOTYCHCZAS NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK" UKAZAŁY SIĘ NAST. WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE:

Chłopska Reforma Rolna . . . . . „ 12.—
HORAK A. **Wojna polsko - niemiecka 1939 r.** Wyd. 2-gie. . . . . „ 12.—
KRZEMIENIECKA L. **Kariera Franka Żyrafy.** . . . . . „ 50.—
LITAUER ST. **Zmierzch „Londynu"** . . . . . „ 15.—
Majdanek. Rozprawa przed specjalnym sądem karnym w Lublinie. . wycz.
Majdanek. Teka graficzna Z. Tołkaczewa. . . . . wycz.
OSTROWSKI T. **Więźniowie czapki zdjąć.** . . . . . wycz.
ZAREMBINA E., OZOGOWSKA H., BATOROWICZ Z. **Czytamy I.** . . „ 5.—

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

PRZEPISY TYMCZASOWE O STUDIACH NA FAKULTECIE (KATEDRZE) MEDYCYNY WOJSKOWEJ

A) Warunki studiów i przyjęć.

1. Celem przygotowania dla Wojska Polskiego kadry oficerów-lekarzy czynna jest przy Uniwersytecie im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie Katedra Medycyny Wojskowej.

2. Szkolenie kandydatów na oficerów-lekarzy odbywa się dwoma równoległymi torami: a) wyszkolenie fachowo-lekarskie na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie; b) wyszkolenie wojskowe i wojskowo-sanitarne wg ustalonego programu.

3. Okres studiów trwa 6 lat, 15 trymestrów programowych zajęć uniwersyteckich plus jednoroczny okres, przeznaczony na składanie dyplomowych egzaminów lekarskich.

4. W czasie ferii uniwersyteckich odbywać się będzie jednomiesięczne wyszkolenie wojskowe, na które złożą się wykłady teoretyczne, oraz zajęcia praktyczne w obozie letnim, ewent. w ramach ogólnowojskowych manewrów.

5. Po trzecim roku studiów słuchacze składają egzaminy z przedmiotów, przewidzianych programem Szkół Oficerskich. Po złożeniu egzaminów otrzymują stopień chorążego z prawem corocznego awansowania. Każdy absolwent szkoły przy dobrych postępach w nauce i nienagannym zachowaniu się, może ukończyć Fakultet Medycyny Wojskowej w stopniu kapitana-lekarza.

6. Przy przyjęciu na studia każdy kandydat, a w razie niepełnoletności jego prawny opiekun winien podpisać rejentalną deklarację, w której zobowiązuje się do odsłużenia w Wojsku Polskim okresu czasu w stosunku dwóch miesięcy za każdy miesiąc przebywania na Fakultecie Medycyny Wojskowej.

7. Podczas studiów każdy słuchacz otrzymuje regulaminowe pobory, umundurowanie, wyżywienie, zakwaterowanie, oraz pomoce naukowe w zakresie przedmiotów wojskowych i lekarskich.

8. Warunkiem przyjęcia na 1-szy rok studiów jest wynik egzaminu konkursowego, do którego dopuszczony może być każdy obywatel Państwa Polskiego w wieku od 18 do 24 lat. Do podania o przyjęcie na 1-szy rok studiów należy dołączyć:

a) Metrykę urodzenia lub uwierzytelniony odpis w 2 egz.

b) Świadectwo obywatelstwa.

c) Świadectwo niekaralności.

e) Zaświadczenie właściwej R. K. U. o dokonanym obowiązku rejestracji względnie o stosunku do służby wojskowej.

f) Krótki, własnoręcznie napisany życiorys w 2 egz.

g) Świadectwo dojrzałości z uwierzytelnionym odpisem (matura licealna lub odpowiednie zaświadczenie Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej). Absolwenci radzieckich szkół 10-letnich, zgodnie z instrukcją Ministra Oświaty, mogą być przyjęci po złożeniu dodatkowego egzaminu z łaciny na poziomie małej matury.

h) Rejentalnie poświadczona deklaracja wg załączonego wzoru.

i) 6 fotografii rozmiaru 6x4 cm.

9. Kandydatów na wyższe kursa studiów obowiązują przy składaniu podań te same załączniki co w punkcie 8, za wyjątkiem świadectwa dojrzałości, zamiast którego winni przedłożyć zaświadczenie o przebytych studiach lekarskich i o złożonych egzaminach uniwersyteckich (np. uwierzytelniony wyciąg z indeksu).

10. Pierwszeństwo w przyjęciu mają kadydaci, którzy brali czynny udział w walkach o wyzwolenie Polski, oraz członkowie ich rodzin.

B) Warunki przyjęcia na rok akademicki 1945/46.

11. W akademickim roku szkolnym 1945/46 na Fakultet Medycyny Wojskowej (na 1-szy rok studiów i na wyższe) przyjęci będą w pierwszym rzędzie studenci, którzy drogą mobilizacji, lub drogą zaciągu ochotniczego wcieleni zostali do Wojska Polskiego i pełnią w nim służbę. Na wyższe kursy mogą być w drodze wyjątku przyjęci także studenci medycyny, którzy obecnie w wojsku nie służą.

12. Kandydaci do studiów na Fakultet Medycyny Wojskowej w roku szkolnym 1945/46 winni do dnia 20 września 1945 roku złożyć na ręce Szefa Katedry Medycyny Wojskowej przy Uniwersytecie im. M. Curie-Skłodowskiej (Lublin, Aleje Racławickie 14, tel. 11-76) własnoręcznie napisane podanie wraz z załącznikami. Wszyscy kandydaci poddani będą następnie badaniu przez Wojskową Komisję Lekarską. Kandydaci, uznani za zdolnych do służby wojskowej w charakterze oficerów służby stałej, będą dopuszczeni do egzaminu konkursowego.

Egzamin konkursowy odbędzie się przy współudziale przedstawiciela Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w zakresie egzaminów wstępnych na Wydział Lekarski. Dnia 15.10 1945 r. zostanie ogłoszona lista przyjętych na Fakultet Medycyny Wojskowej. Wcielenie nastąpi 1 listopada 1945 roku.

Szef Katedry Medycyny Wojskowej
Dołgopiatow Bazyli — płk.-lek.

Wzór:

DEKLARACJA

Ja niżej podpisany (nazwisko kandydata) zobowiązuję się do odsłużenia w Wojsku Polskim, na przydzielonym stanowisku, okres czasu w stosunku 2-ch miesięcy za każdy miesiąc pobytu na Fakultecie Medycyny Wojskowej. (Podpis rejentalnie poświadczony).

ZAWIADOMIENIE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie zawiadamia, że wymiana świadectw i egzamin uzupełniający dla absolwentów liceów zawodowych z czasów okupacji odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 września br. Podanja należy składać w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, Wydział Szkół Zawodowych — załączając oryginalne świadectwa szkolne i 2 fotografie. Ostateczny termin składania podań 22 września br. Egzamin piśmienny z języka polskiego odbędzie się w gmachu Szkoły Budownictwa, dnia 27 września br. punktualnie o godz. 9-ej. 1073

Przewodn. Komisji Egzaminacyjnej
inż. Edward Szrot.

ODEZWA DO RADIOABONENTÓW

Stosownie do ustawy opłat za korzystanie z radioodbiorników lampowych i detektorowych wnosi się z góry do 5-go każdego miesiąca w Lublinie, ul. 22-go Lipca Nr 4, pokój 62. Mimo rozplakatowania przez Dyrekcję tego zarządzenia są abonenci, którzy uchylają się od terminowego wnoszenia opłat. Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Lublinie podaje do wiadomości zainteresowanych, że z chwilą przerwania przez abonen. terminowego wnoszenia opłat dokonana rejestracja odbiorników staje się nieważna, a ich właściciele traktowani są jako radiopajęczarze, z zastosowaniem do nich przepisanych kar aresztu lub pieniężnych i konfiskaty odbiornika na rzecz Skarbu Państwa.

Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Lublinie.
1084

ZAWIADOMIENIE

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Lublinie zawiadamiają: Na zasadzie uchwały Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dn. 5.IX 1945 r. wprowadzona jest w życie nowa taryfa opłat za wodę i kanał, jak następuje:

1) Za wodę zużytą na potrzeby domowe i dla utrzymania nieruchomości: a) dla odbiorców prywatnych: woda 3.00 zł, 2.00 zł, razem 5.00 zł; b) dla wojska i urzędów państwowych zajmujących całą nieruchomość: za wodę 1.50 zł, kanał 1.00 zł, razem 2.50 zł.

2) Za wodę, zużytą na cele przemysłowe, za pierwsze miesięcznie zużyte: od 1 do 150 m³ za wodę 2.20 zł, za kanał 1.20, razem 3.40 zł; za dalsze od 151 do 400 m³ za wodę 2.00, za kanał 1.10, razem 3.10 zł; za dalsze od 401 do 1000 m³ za wodę 1.80, za kanał 1.00, razem 2.80 zł; za dalsze od 1001 do 2000 m³ za wodę 1.70, za kanał 0.90, razem 2.60 zł; ponad 2001 m³ za wodę 1.60, za kanał 0.90, razem 2.50 zł.

3) Za wodę, sprzedawaną w publicznych miejscach sprzedaży, pobiera się gotówką: za 1 m³ — 4.00 zł lub 0.15 zł za wiadro.

4) Za wodę, zużytą na cele budowlane dla nowowznoszących się budowli i przy większych przebudowach, pobiera się za 1 m³ wody 2.00 zł.

5) Za wodę, dostarczoną na place sportowe oraz inne urządzenia sportowe na cele sportowe, pobiera się za 1 m³ wody 1.50 zł.

Wszelkie inne opłaty pozostają bez zmiany.

Nowa taryfa opłat obowiązuje od dnia 1.IX 1945 r. i obejmować już będzie rachunki za wodę, zużytą w miesiącu sierpniu, czyli w okresie obrachunkowym 8-ym.

Lublin, 5 września 1945.

Dyrektor Wodociągów i Kanalizacji
987 **Inż. B. Wolik-Lanlewski.**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Urząd Wojewódzki Warszawski — Wydział Dróg Wodnych wzywa do składania ofert pisemnych na odbudowę domu Państwowego Zarządu Wodnego w Puławach przy ul. 6-go Sierpnia Nr 5. Termin i miejsce rozpoczęcia przetargu: godzina 12-ta dnia 19 września 1945 r. w biurze Wydziału Dróg Wodnych Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego, Warszawa, Saska Kępa, ul. Walecznych Nr 41 m. 9. Oferty sporządzone w przepisowy sposób należy składać w kancelarii wyżej wymienionego Wydziału i tamże można przeglądać od dnia 5 do 18 września 1945 r. za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 do 12-ej plany odbudowy domu i ślepe kosztorysy, oraz uzyskać bliższe informacje odnośnie ogłoszonego przetargu. Wadium obowiązuje w wysokości 2% ogólnej oferowanej kwoty, kaucja zaś 5% ogólnej sumy umownej. Urzędowi ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na oferowaną cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Za Wojewodę
p. o. Naczelnika Wydziału
(—), **inż. Wierzchowski.**
1081

Będą nowe i tanie podręczniki szkolne

Szkoły rozpoczęły normalne zajęcia. W sklepach materiałów piśmiennych i księgarniach pełno krzątającej się młodzieży. Trzeba bowiem kupić nowe zeszyty, pióra, obsadki, teczki, ba, nawet pantofle gimnastyczne! Ale najtrudniej w tym roku z książkami. Nieuczciwi sprzedawcy, wykorzystując sprzyjającą koniunkturę, podnieśli znacznie ceny podręczników. Książka, która przed wojną kosztowała 2 złote, w pokątnym handlu osiągnęła dziś cenę 500 złotych!

A tymczasem Ministerstwo Oświaty podjęło druk podręczników na rok szkolny 1945/46. Nakładem „Państwowych Wydawnictw Podręczników Szkolnych" ukazały się już niektóre nowe książki, jak np. Elementarz M. Falskiego dla szkół miejskich oraz H. Szyppera i T. Wojeńskiego czytanki polskie dla starszej młodzieży szkół powszechnych i kursów dla dorosłych pt.: „Ku lepszej przyszłości". Nadmienić wypada, że ceny obu tych książek są bardzo umiarkowane. elementarz bowiem kosztuje 38 zł., a czytanki polskie tylko 25 zł. mimo, że zawierają 317 stron druku.

W przygotowaniu ponadto znajduje się szereg nowych podręczników, jak np. „Podręczniki arytmetyki" dla klas: I, II, i III-ej szkół powszechnych w opracowaniu A. Rusieckiego, Z. Zarzeckiego, Z. Chwiałkowskiego i W. Schayera. W druku znajduje się również elementarz dla szkół wiejskich M. Falskiego i podręcznik geografii i przyrody dla klasy III-ej w opracowaniu G. Wuttkego i A. Zalewskiej.

W najbliższych miesiącach mają ukazać się podręczniki języka polskiego i matematyki dla klas IV—VII-ej, geografii i przyrody dla klasy IV-ej, botaniki dla klasy VII-ej, historii dla klas V—VII-ej, zoologii, nauki o człowieku i matematyki dla gimnazjum oraz podręczniki do nauki języków obcych dla szkół powszechnych i średnich.

Niezależnie od Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych akcję wydawniczą w zakresie podręczników i pomocy szkolnych prowadzi Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", która poszczycić się może sporym dorobkiem na tym polu, że wymienimy chociażby pożyteczne wydanie „Słownika ortograficznego" i podręcznika na II klasę szkół powszechnych pt.: „Czytamy".

Ponadto Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia" oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzą ożywioną akcję wydawniczą, czego wynikiem jest ukazanie się pierwszego numeru czasopism dziecięcych „Płomyk" i „Płomyczek".

Mając to na uwadze, przestrzegamy rodziców przed bezkrytycznym nabywaniem po wysokich cenach starych podręczników szkolnych, które niewątpliwie będą wkrótce wycofane z obiegu, jako nieprzystosowane do zmienionych programów. Nauczycielstwo zaś szkół wszystkich typów, mając w perspektywie szybkie ukazanie się nowych podręczników, potrafi niewątpliwie na razie tak zorganizować pracę, aby nie narażać dziatwy i rodziców na niepotrzebne wydatki, związane z zakupywaniem książek po wygórowanych paskarskich cenach.

(d.)

Do portów polskich zawijają statki

W Gdyni w okresie od 30 lipca do 1 września weszło do portu 10 statków fińskich i 42 szwedzkich, wyszło z portu 9 statków fińskich i 33 szwedzkich. Między innymi przybył do portu szwedzki holownik „Hero" przysłany do dyspozycji kapitanatu portu. Obecność tego holownika w dużej mierze ułatwia pracę w porcie, który dotychczas nie posiadał żadnej zdatnej do użytku jednostki pływającej, niezbędnej do należytej obsługi zawijających do portu statków. Ładowanie statków w porcie wykonuje się za pomocą dwóch taśmowców przy nadbrzeżu „Skarbopol" i bunkrowym, ładunek przy nadbrzeżu szwedzkim odbywa się przy pomocy kranu mostowego. Statki ładuje się tylko do niecałych 6 m zanurzenia, aby im zapewnić bezpieczne wyjście przez północną prowizoryczną bramę portu.

Dla należytego pełnienia służby obserwacyjno-sygnałowej rozpoczęto budowę wieży obserwacyjnej nad portem morskim. Poważnie uszkodzony podczas wojny budynek dawnego kapitanatu portu wraz z grożącą runięciem wieżą obserwacyjną, został wysadzony w powietrze. Nurkowie sowieccy zajęci są w porcie gdyńskim przy podnoszeniu wraku zagradzającego wejście do kanału przemysłowego.

Z życia Woj. Zw. Młodzieży Wiejskiej w Lublinie

Kierownik Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Lublinie i przedstawiciel Wydziału Informacyjno-Prasowego tegoż Związku odbyli w ostatnich dniach w biurze Dyrekcji Polskiego Radia konferencję z dyrektorem Rozgłośni Lubelskiej ob. kpt. Śmiejanem. Celem tej konferencji było omówienie stałej współpracy obu tych placówek życia społecznego.

W wyniku rozmów ustalono z Wydziałem Programowym Radiorozgłośni, iż poza odczytami i pogadankami radiowymi z życia zorganizowanej młodzieży chłopskiej każdego piątku o godzinie 11 min. 30, będzie nadawana skrzynka „Wici", w której podawane będą ważniejsze fragmenty z przejawów życia młodzieży wiciowej.

Należy sądzić, że planowana współpraca ułoży się jak najpomyślniej, oddając sprawie społecznej pozytywne wyniki. Bowiem inicjatywa młodzieży spotkała się ze zrozumieniem i serdeczną życzliwością ze strony ob. dyrektora i Wydziału Programowego Polskiego Radia.

Empe.

Przemysł i handel

Prowadź hotel dwuizbowy
albo sklepik komisowy.
Trzeba, bracie, kombinować
aby tylko nie pracować.

Biały chleb na kartki

Ministerstwo Aprowizacji zamierza przejść na wypiek chleba pytlowego białego o 70 proc. zamiast 96 proc. przemiału mąki, przy czym cena jego uległaby pewnej zwyżce, normy zaś przydziałowe byłyby obniżone. Szeroki ogół konsumentów zyskałby jednak na tym poważnie, otrzymując do spożycia biały chleb.

Przy obniżeniu procentowości przemiału uzyskałoby się znaczne ilości otrąb, które zużyte jako pokarm dla bydła wpłynęłyby na zwiększenie stanu pogłowia, a tym samym na wzrost zasobów tłuszczów i nabiału. Ponadto przydziały białego chleba na kartki wpłynęłyby niezawodnie na obniżenie jego ceny na wolnym rynku.

Jerzy Stańczyk
szesnastoletni weteran

Na bruku lubelskim spotkałem przypadkowo małego Jerzego, który ma szesnaście lat, ale wygląda na dwunastoletniego. Coś mnie pociągnęło zapytać go. Skąd? Dokąd?

Odpowiedział chętnie — w nadziei na współczucie. Przecież każdy człowiek potrzebuje odrobinę ciepła, chce widzieć wyraz zrozumienia w oczach kogoś bliskiego — prawda? Jak to żyć bez istot, które by nie były smutne, kiedy ja płaczę i które by ucieszył mój uśmiech. Dorosłemu jest ciężko bez tego, a cóż dopiero dzieciom.

Przede mną stoi chłopak głodny i obdarty. On jest właśnie tą następną generacją, dla której myśmy walczyli. Los rzucił go do Lublina. Przenocował na stacji. A teraz chodzi po mieście i szuka. Czego?

Szuka chleba i łóżka, ale przede wszystkim szuka on swojej przyszłości, przyszłości polskiego dziecka bez rodziców, wracającego z niemieckiej niewoli.

Wie on dużo. Bardzo dużo wie o życiu taki chłopak, któremu się udało żywym ujść z niemieckiej rzeźni ciał i dusz. Wie, że stracił matkę i ojca, i że Polska powinna teraz być jego matką i ojcem...

Chłopak - sierota szuka swojej przyszłości. Mówiłem z nim długo. Nie, nie tylko z nim, lecz z tysiącem dzieci, z wszystkimi naszymi sierotami po tej wojnie, wracającymi do kraju, aby znaleźć swoją przyszłość...

JERZY STAŃCZYK OPOWIADA

Jestem ze Lwowa. Urodziłem się tam w 1929 roku. Ojciec mój był kapitanem. Kiedy wojna wybuchła, wyruszył on ze swoim oddziałem. Udało mu się zbiec z niemieckiej niewoli, do której trafił, i wrócić do Lwowa w styczniu 1941 roku.

Lato 1942 roku... Dorośli mówili o tym, że bulbowcy i banderowcy chcą urządzić pogrom Polaków. Przypominam sobie ten straszny dzień, jak by to było wczoraj: siedzieliśmy w domu przy stole, ojciec, matka, dwóch braci i siostrzyczka; ona była najmłodsza — miała 7 miesięcy, a bracia 7 i 12 lat. Wpadła do mieszkania uzbrojona banda. Pod groźbą rewolwerów i karabinów kazali nam się położyć na ziemi. Potem zaczęli szukać po szafach i szufladach. Powstało zamieszanie, które wykorzystałem, aby uciec do piwnicy. Siedziałem tam nie wiem jak długo. Wykradłem się potem do naszego mieszkania. Tam było wszystko przewrócone. Wchodząc dalej, widziałem moją siostrzyczkę — przybitą bagnetem do ściany. Na ziemi leżały trupy rodziców i braci.

DO PARTYZANTKI

Opuściłem nasze mieszkanie przy ul. Krakowskiej nr 17. Chłopcy z tej samej ulicy wybierali się do partyzantki. Ja poszedłem z nimi. Przeszliśmy granicę do kieleckiego, do lasów świętokrzyskich. Tam przyjęła nas grupa „Garbatego", oddział AL. Pilnowałem koni, często chodziłem do wsi po żywność dla partyzantów. Pewnego dnia złapali mnie Niemcy, kiedy wychodziłem z lasu. Poprowadzili mnie do gestapo w Kielcach. Tam mnie namawiali by wskazać miejsce, gdzie się znajdują partyzanci. Ja powiedziałem, że o niczym nie wiem. Bili mnie, a potem znowu przyrzekali zwolnić, gdy wydam partyzantów. Po trzech dniach strasznej męki odesłano mnie pod konwojem dwóch gestapowców, uzbrojonych, do do[illegible]dzi, do obozu dla młodocianych przy ul. Przemysłowej.

CZTERNASTOLETNI WIĘZIEŃ

Siedziałem tam półtora roku, pracowałem w koszykarni i rymarni od siódmej rano do piątej po południu, z półgodzinną przerwą na obiad. Obiad latem — był to „jarmuż", roślina, która rośnie u nas pod płotami i którą nam dawali jak popadło, z robakami, lub buraki i kartofle w łupinach. Zimą wikt ten polepszyli marchwią. Rano dostawaliśmy 15 dkg chleba z czarną ersatz-kawą, wieczorem 10 dkg chleba z tą samą lurą, tylko z tą różnicą, że była ona zimna, pozostawiona ze „śniadania". Ale za to bito nas przy każdej sposobności i wymyślano ciężkie kary. Kazali nam naładować wóz kamieni i potem zaprzęgali nas, goniąc nas biczami jak konie...

UCIECZKA

Miałem przyjaciela, Kuczerowicza Jana z Częstochowy, starszego ode mnie. On planował ucieczkę i wtajemniczył mnie w swój plan. Nie namyślaliśmy się długo.

Była to noc na 17 lipca 1944 roku. Kuczerowicz i ja mieliśmy nocny dyżur. Wzięliśmy koce na siebie, poszliśmy do stolarni, zabraliśmy drabinę, a kiedy strażnik poszedł w drugi koniec przed murem, przyłożyliśmy drabinę i w mgnieniu oka byliśmy na tamtej stronie.

Noc przebyliśmy w jakiejś bramie, pod schodami. Na jednych drzwiach zauważyliśmy polskie nazwisko. Zachodzimy. Pani domu jest przerażona naszym więziennym ubraniem. Wypytuje nas i potem wyciąga z szafy ubrania swoich dzieci.

W POWSTANIU WARSZAWSKIM

Przez wsie i miasta wracaliśmy do mojego oddziału AL — i dotarliśmy. W sierpniu udał się cały oddział do Warszawy, aby pomóc powstańcom. Nas było 450. Maszerowaliśmy nocą polnymi i leśnymi drogami. Przed Warszawą rozdzieliliśmy się na małe grupki.

W drugim dniu powstania brała moja grupa już udział. Ja miałem „rozpylacza". Walczyłem dwa dni, a na trzeci dzień popadłem w okrążenie wraz z trzema partyzantami i moim przyjacielem Kuczerowiczem.

Na gestapo wypytywali mnie bardzo długo. Między każdym zdaniem bili mnie po twarzy kułakami, kopali mnie...

BUCHENWALDE

29 sierpnia wysłano mnie wraz z czterema powstańcami do obozu koncentracyjnego w Buchewalde, gdzie siedziałem 6 miesięcy.

Jerzy Stańczyk opowiada o tym, co przeżył w Buchenwalde z dziecięcą rzeczowością. Czarno na białym powstaje straszny drzeworyt niemieckich okrucieństw.

5 marca 1945 r. Amerykanie otworzyli bramy Buchenwaldu.

Półtora miesiąca byłem jeszcze w obozie, w którym rządzili teraz byli więźniowie Polacy, Czesi, Francuzi, Belgijszycy, Rosjanie, Włosi. Zapisałem się na transport do Polski. Ale nasz transport ruszał bardzo powoli, na każdej stacji stało się dzień — dwa. Zniecierpliwiłem się. W Szczecinie przesiadłem się na osobowy pociąg do Warszawy. Wysiadłem w Łodzi, aby odnaleźć kogoś znajomego, kogoś, kto ze mną był w obozie na ul. Przemysłowej w Łodzi. Ale nikogo nie zastałem.

Kiedy szukałem znajomych i chodziłem po ulicach, spotkałem ppor. W. P., który mi powiedział: Gdy nikogo nie znajdziesz ze swoich znajomych, przyjedź do mnie do Lublina..."

Cóż mam robić? Jestem sam, bez rodziców i krewnych...

* * *

Cóż mam robić? Na pytanie Jerzego Stańczyka, młodziusieńkiego chłopaka, partyzanta i powstańca warszawskiego, znajdziemy odpowiedź.

Ale to pytanie powtórzą nam tysiące dzieci bez rodziców. Społeczeństwo musi dać odpowiedź: szybką, jasną i — zadowalniającą.

Przygotujmy się!

L. B.

Będą nowe i tanie podręczniki szkolne

Szkoły rozpoczęły normalne zajęcia. W sklepach materiałów piśmiennych i księgarniach pełno krzątającej się młodzieży. Trzeba bowiem kupić nowe zeszyty, pióra, obsadki, teczki, ba, nawet pantofle gimnastyczne! Ale najtrudniej w tym roku z książkami. Nieuczciwi sprzedawcy, wykorzystując sprzyjającą koniunkturę, podnieśli znacznie ceny podręczników. Książka, która przed wojną kosztowała 2 złote, w pokątnym handlu osiągnęła dziś cenę 500 złotych!

A tymczasem Ministerstwo Oświaty podjęło druk podręczników na rok szkolny 1945/46. Nakładem „Państwowych Wydawnictw Podręczników Szkolnych" ukazały się już niektóre nowe książki, jak np. Elementarz M. Falskiego dla szkół miejskich oraz H. Szyppera i T. Wojeńskiego czytanki polskie dla starszej młodzieży szkół powszechnych i kursów dla dorosłych pt.: „Ku lepszej przyszłości". Nadmienić wypada, że ceny obu tych książek są bardzo umiarkowane. elementarz bowiem kosztuje 38 zł., a czytanki polskie tylko 25 zł. mimo, że zawierają 317 stron druku.

W przygotowaniu ponadto znajduje się szereg nowych podręczników, jak np. „Podręczniki arytmetyki" dla klas: I, II, i III-ej szkół powszechnych w opracowaniu A. Rusieckiego, Z. Zarzeckiego, Z. Chwiałkowskiego i W. Schayera. W druku znajduje się również elementarz dla szkół wiejskich M. Falskiego i podręcznik geografii i przyrody dla klasy III-ej w opracowaniu G. Wuttkego i A. Zalewskiej.

W najbliższych miesiącach mają ukazać się podręczniki języka polskiego i matematyki dla klas IV—VII-ej, geografii i przyrody dla klasy IV-ej, botaniki dla klasy VII-ej, historii dla klas V—VII-ej, zoologii, nauki o człowieku i matematyki dla gimnazjum oraz podręczniki do nauki języków obcych dla szkół powszechnych i średnich.

Niezależnie od Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych akcję wydawniczą w zakresie podręczników i pomocy szkolnych prowadzi Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", która poszczycić się może sporym dorobkiem na tym polu, że wymienimy chociażby pożyteczne wydanie „Słownika ortograficznego" i podręcznika na II klasę szkół powszechnych pt.: „Czytamy".

Ponadto Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia" oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzą ożywioną akcję wydawniczą, czego wynikiem jest ukazanie się pierwszego numeru czasopism dziecięcych „Płomyk" i „Płomyczek".

Mając to na uwadze, przestrzegamy rodziców przed bezkrytycznym nabywaniem po wysokich cenach starych podręczników szkolnych, które niewątpliwie będą wkrótce wycofane z obiegu, jako nieprzystosowane do zmienionych programów. Nauczycielstwo zaś szkół wszystkich typów, mając w perspektywie szybkie ukazanie się nowych podręczników, potrafi niewątpliwie na razie tak zorganizować pracę, aby nie narażać dziatwy i rodziców na niepotrzebne wydatki, związane z zakupywaniem książek po wygórowanych paskarskich cenach.

(d.)

Do portów polskich zawijają statki

W Gdyni w okresie od 30 lipca do 1 września weszło do portu 10 statków fińskich i 42 szwedzkich, wyszło z portu 9 statków fińskich i 33 szwedzkich. Między innymi przybył do portu szwedzki holownik „Hero" przysłany do dyspozycji kapitanatu portu. Obecność tego holownika w dużej mierze ułatwia pracę w porcie, który dotychczas nie posiadał żadnej zdatnej do użytku jednostki pływającej, niezbędnej do należytej obsługi zawijających do portu statków. Ładowanie statków w porcie wykonuje się za pomocą dwóch taśmowców przy nadbrzeżu „Skarbopol" i bunkrowym, ładunek przy nadbrzeżu szwedzkim odbywa się przy pomocy kranu mostowego. Statki ładuje się tylko do niecałych 6 m zanurzenia, aby im zapewnić bezpieczne wyjście przez północną prowizoryczną bramę portu.

Dla należytego pełnienia służby obserwacyjno-sygnałowej rozpoczęto budowę wieży obserwacyjnej nad portem morskim. Poważnie uszkodzony podczas wojny budynek dawnego kapitanatu portu wraz z grożącą runięciem wieżą obserwacyjną, został wysadzony w powietrze. Nurkowie sowieccy zajęci są w porcie gdyńskim przy podnoszeniu wraku zagradzającego wejście do kanału przemysłowego.

Z życia Woj. Zw. Młodzieży Wiejskiej w Lublinie

Kierownik Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Lublinie i przedstawiciel Wydziału Informacyjno-Prasowego tegoż Związku odbyli w ostatnich dniach w biurze Dyrekcji Polskiego Radia konferencję z dyrektorem Rozgłośni Lubelskiej ob. kpt. Śmiejanem. Celem tej konferencji było omówienie stałej współpracy obu tych placówek życia społecznego.

W wyniku rozmów ustalono z Wydziałem Programowym Radiorozgłośni, iż poza odczytami i pogadankami radiowymi z życia zorganizowanej młodzieży chłopskiej każdego piątku o godzinie 11 min. 30, będzie nadawana skrzynka „Wici", w której podawane będą ważniejsze fragmenty z przejawów życia młodzieży wiciowej.

Należy sądzić, że planowana współpraca ułoży się jak najpomyślniej, oddając sprawie społecznej pozytywne wyniki. Bowiem inicjatywa młodzieży spotkała się ze zrozumieniem i serdeczną życzliwością ze strony ob. dyrektora i Wydziału Programowego Polskiego Radia.

Empe.

Przemysł i handel

Prowadź hotel dwuizbowy
albo sklepik komisowy.
Trzeba, bracie, kombinować
aby tylko nie pracować.

Biały chleb na kartki

Ministerstwo Aprowizacji zamierza przejść na wypiek chleba pytlowego białego o 70 proc. zamiast 96 proc. przemiału mąki, przy czym cena jego uległaby pewnej zwyżce, normy zaś przydziałowe byłyby obniżone. Szeroki ogół konsumentów zyskałby jednak na tym poważnie, otrzymując do spożycia biały chleb.

Przy obniżeniu procentowości przemiału uzyskałoby się znaczne ilości otrąb, które zużyte jako pokarm dla bydła wpłynęłyby na zwiększenie stanu pogłowia, a tym samym na wzrost zasobów tłuszczów i nabiału. Ponadto przydziały białego chleba na kartki wpłynęłyby niezawodnie na obniżenie jego ceny na wolnym rynku.

Jerzy Stańczyk
szesnastoletni weteran

Na bruku lubelskim spotkałem przypadkowo małego Jerzego, który ma szesnaście lat, ale wygląda na dwunastoletniego. Coś mnie pociągnęło zapytać go. Skąd? Dokąd?

Odpowiedział chętnie — w nadziei na współczucie. Przecież każdy człowiek potrzebuje odrobinę ciepła, chce widzieć wyraz zrozumienia w oczach kogoś bliskiego — prawda? Jak to żyć bez istot, które by nie były smutne, kiedy ja płaczę i które by ucieszył mój uśmiech. Dorosłemu jest ciężko bez tego, a cóż dopiero dzieciom.

Przede mną stoi chłopak głodny i obdarty. On jest właśnie tą następną generacją, dla której myśmy walczyli. Los rzucił go do Lublina. Przenocował na stacji. A teraz chodzi po mieście i szuka. Czego?

Szuka chleba i łóżka, ale przede wszystkim szuka on swojej przyszłości, przyszłości polskiego dziecka bez rodziców, wracającego z niemieckiej niewoli.

Wie on dużo. Bardzo dużo wie o życiu taki chłopak, któremu się udało żywym ujść z niemieckiej rzeźni ciał i dusz. Wie, że stracił matkę i ojca, i że Polska powinna teraz być jego matką i ojcem...

Chłopak - sierota szuka swojej przyszłości. Mówiłem z nim długo. Nie, nie tylko z nim, lecz z tysiącem dzieci, z wszystkimi naszymi sierotami po tej wojnie, wracającymi do kraju, aby znaleźć swoją przyszłość...

JERZY STAŃCZYK OPOWIADA

Jestem ze Lwowa. Urodziłem się tam w 1929 roku. Ojciec mój był kapitanem. Kiedy wojna wybuchła, wyruszył on ze swoim oddziałem. Udało mu się zbiec z niemieckiej niewoli, do której trafił, i wrócić do Lwowa w styczniu 1941 roku.

Lato 1942 roku... Dorośli mówili o tym, że bulbowcy i banderowcy chcą urządzić pogrom Polaków. Przypominam sobie ten straszny dzień, jak by to było wczoraj: siedzieliśmy w domu przy stole, ojciec, matka, dwóch braci i siostrzyczka; ona była najmłodsza — miała 7 miesięcy, a bracia 7 i 12 lat. Wpadła do mieszkania uzbrojona banda. Pod groźbą rewolwerów i karabinów kazali nam się położyć na ziemi. Potem zaczęli szukać po szafach i szufladach. Powstało zamieszanie, które wykorzystałem, aby uciec do piwnicy. Siedziałem tam nie wiem jak długo. Wykradłem się potem do naszego mieszkania. Tam było wszystko przewrócone. Wchodząc dalej, widziałem moją siostrzyczkę — przybitą bagnetem do ściany. Na ziemi leżały trupy rodziców i braci.

DO PARTYZANTKI

Opuściłem nasze mieszkanie przy ul. Krakowskiej nr 17. Chłopcy z tej samej ulicy wybierali się do partyzantki. Ja poszedłem z nimi. Przeszliśmy granicę do kieleckiego, do lasów świętokrzyskich. Tam przyjęła nas grupa „Garbatego", oddział AL. Pilnowałem koni, często chodziłem do wsi po żywność dla partyzantów. Pewnego dnia złapali mnie Niemcy, kiedy wychodziłem z lasu. Poprowadzili mnie do gestapo w Kielcach. Tam mnie namawiali by wskazać miejsce, gdzie się znajdują partyzanci. Ja powiedziałem, że o niczym nie wiem. Bili mnie, a potem znowu przyrzekali zwolnić, gdy wydam partyzantów. Po trzech dniach strasznej męki odesłano mnie pod konwojem dwóch gestapowców, uzbrojonych, do do[illegible]dzi, do obozu dla młodocianych przy ul. Przemysłowej.

CZTERNASTOLETNI WIĘZIEŃ

Siedziałem tam półtora roku, pracowałem w koszykarni i rymarni od siódmej rano do piątej po południu, z półgodzinną przerwą na obiad. Obiad latem — był to „jarmuż", roślina, która rośnie u nas pod płotami i którą nam dawali jak popadło, z robakami, lub buraki i kartofle w łupinach. Zimą wikt ten polepszyli marchwią. Rano dostawaliśmy 15 dkg chleba z czarną ersatz-kawą, wieczorem 10 dkg chleba z tą samą lurą, tylko z tą różnicą, że była ona zimna, pozostawiona ze „śniadania". Ale za to bito nas przy każdej sposobności i wymyślano ciężkie kary. Kazali nam naładować wóz kamieni i potem zaprzęgali nas, goniąc nas biczami jak konie...

UCIECZKA

Miałem przyjaciela, Kuczerowicza Jana z Częstochowy, starszego ode mnie. On planował ucieczkę i wtajemniczył mnie w swój plan. Nie namyślaliśmy się długo.

Była to noc na 17 lipca 1944 roku. Kuczerowicz i ja mieliśmy nocny dyżur. Wzięliśmy koce na siebie, poszliśmy do stolarni, zabraliśmy drabinę, a kiedy strażnik poszedł w drugi koniec przed murem, przyłożyliśmy drabinę i w mgnieniu oka byliśmy na tamtej stronie.

Noc przebyliśmy w jakiejś bramie, pod schodami. Na jednych drzwiach zauważyliśmy polskie nazwisko. Zachodzimy. Pani domu jest przerażona naszym więziennym ubraniem. Wypytuje nas i potem wyciąga z szafy ubrania swoich dzieci.

W POWSTANIU WARSZAWSKIM

Przez wsie i miasta wracaliśmy do mojego oddziału AL — i dotarliśmy. W sierpniu udał się cały oddział do Warszawy, aby pomóc powstańcom. Nas było 450. Maszerowaliśmy nocą polnymi i leśnymi drogami. Przed Warszawą rozdzieliliśmy się na małe grupki.

W drugim dniu powstania brała moja grupa już udział. Ja miałem „rozpylacza". Walczyłem dwa dni, a na trzeci dzień popadłem w okrążenie wraz z trzema partyzantami i moim przyjacielem Kuczerowiczem.

Na gestapo wypytywali mnie bardzo długo. Między każdym zdaniem bili mnie po twarzy kułakami, kopali mnie...

BUCHENWALDE

29 sierpnia wysłano mnie wraz z czterema powstańcami do obozu koncentracyjnego w Buchewalde, gdzie siedziałem 6 miesięcy.

Jerzy Stańczyk opowiada o tym, co przeżył w Buchenwalde z dziecięcą rzeczowością. Czarno na białym powstaje straszny drzeworyt niemieckich okrucieństw.

5 marca 1945 r. Amerykanie otworzyli bramy Buchenwaldu.

Półtora miesiąca byłem jeszcze w obozie, w którym rządzili teraz byli więźniowie Polacy, Czesi, Francuzi, Belgijszycy, Rosjanie, Włosi. Zapisałem się na transport do Polski. Ale nasz transport ruszał bardzo powoli, na każdej stacji stało się dzień — dwa. Zniecierpliwiłem się. W Szczecinie przesiadłem się na osobowy pociąg do Warszawy. Wysiadłem w Łodzi, aby odnaleźć kogoś znajomego, kogoś, kto ze mną był w obozie na ul. Przemysłowej w Łodzi. Ale nikogo nie zastałem.

Kiedy szukałem znajomych i chodziłem po ulicach, spotkałem ppor. W. P., który mi powiedział: Gdy nikogo nie znajdziesz ze swoich znajomych, przyjedź do mnie do Lublina..."

Cóż mam robić? Jestem sam, bez rodziców i krewnych...

* * *

Cóż mam robić? Na pytanie Jerzego Stańczyka, młodziusieńkiego chłopaka, partyzanta i powstańca warszawskiego, znajdziemy odpowiedź.

Ale to pytanie powtórzą nam tysiące dzieci bez rodziców. Społeczeństwo musi dać odpowiedź: szybką, jasną i — zadowalniającą.

Przygotujmy się!

L. B.

Kalendarzyk

WRZESIEŃ
13
czwartek

Dziś: Filipa
Jutro: Podwyż. św. K.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel.	23-83

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. Świetna komedia francuska Caillaveta i de Flersa „Papa" z dyr. Antonim Różyckim w roli tytułowej.

KINO „APOLLO". Polska komedia muzyczna „Żołnierz królowej Madagaskaru". Nadprogram: P. K. F. Nr 25.

KINO „BAŁTYK". „Wielbiciele panny Nancy". Nadprogram: P. K. F. Nr 22.

KINO „RIALTO". „Trzech przyjaciół". Nadprogram: P. K. F. Nr 21.

O poprawę bytu pocztowców

W Lublinie odbyło się zebranie członków Koła Miejscowego Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych.

Wśród zgromadzonych pocztowców obecni również byli dyrektor Okręgu — ob. inż. Wiktor Kołodziejczyk i wicedyrektor ob. mgr Tadeusz Fiala.

Zebranie otworzył prezes Koła Miejscowego — ob. Henryk Klebankiewicz, poczem zgromadzeni wybrali prezydium z przewodniczącym ob. Steckiewiczem Wiktorem na czele.

Na zebraniu między innymi omawiano szeroko fatalne położenie pocztowców. W ożywionej dyskusji stwierdzono, że praca pocztowców ma doniosłe znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego wyzwolonej demokratycznej Polski.

Zebrani pocztowcy uchwalili rezolucję, w której domagają się zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb codziennego, szarego życia pocztowca, jak przydziału węgla dla pracowników i placówek pocztowych, przydziału odzieży i obuwia dla pracowników i rodzin, zwrotu opłat szkolnych oraz zrównania pracowników pocztowych pod względem uposażenia i przydziału artykułów żywnościowych z pracownikami państwowymi i instytucyj użyteczności publicznej oraz jednakowego traktowania pod tym względem z pracownikami Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Treść uchwalonej rezolucji zebrani postanowili przesłać na ręce Prezesa Rady Ministrów ob. Edwarda Osóbki-Morawskiego, Ministra Poczt i Telegrafów — ob. inż. Tadeusza Kapelińskiego i na ręce przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Poczty, Telekomunikacji i Radia ob. Feliksa Boberskiego.

Nadto zebrani wybrali z pośród siebie delegację, która w najbliższych dniach uda się do ob. Ministra Poczt i Telegrafów oraz do przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Poczty, Telekomunikacji i Radia, celem bezpośredniego przedstawienia sytuacji pocztowców w okręgu lubelskim.

—000—

Usunąć rumowiska szpecące wystawę

Naprzeciw terenu wystawy przy ul. Łęczyńskiej stoi rozwalający się drewniak z nawpół zapadłym dachem krytym słomą. Ludziom, którzy zmuszeni są tam mieszkać, zagraża niebezpieczeństwo utraty życia.

Komisja Mieszkaniowa musi przydzielić tym nieszczęśliwcom odpowiedni lokal, a szpecące rumowisko powinien Zarząd Miejski rozebrać bez względu na to, kto jest właścicielem tego obiektu. Istnienie na terenie miasta takich zwalisk, do tego służących za mieszkanie — przeczy żywotności naszej administracji. (z)

—000—

Otwarcie oddziału P. K. O w Lublinie

Z dniem 1 czerwca br. P. K. O. wznowiła swoją działalność, uruchomiając oddziały w Warszawie, Gdyni, Katowicach Krakowie, Łodzi i Poznaniu, oraz ekspozytury w Warszawie na Pradze i w Gdańsku.

Pragnąc również uprzystępnić w szerszej mierze niż dotychczas sferom gospodarczym Lubelszczyzny korzystanie ze wszystkich udogodnień, jakie daje P. K. O swoim klientom, otwarty zostanie jeszcze w miesiącu wrześniu br. Oddział P. K. O. w Lublinie, który prowadzić będzie konta czekowe oraz rejestracje przedwojennych książeczek oszczędnościowych. (zm)

—oOo—

Z SALI KONCERTOWEJ

W dniu 9 września br. wystąpił w sali koncertowej Towarzystwa Muzycznego w Lublinie na Poranku Chopinowskim Władysław Kędra.

W programie znajdowały się 2 sonaty, 2 polonezy, 2 fantazje i kołysanka.

Zarówno dobór programu jak i sposób interpretacji stały na wysokim poziomie i świadczą o dalszym rozwoju wszechstronnego talentu artysty.

Dynamizm wykonania, typowo męskie, silne uderzenie, piękny ton, oraz wstrzemięźliwość pewnego rodzaju w wyborze środków ekspresji — oto cechy tego pianisty.

Styl sentymentalny u pianistów starszej generacji (jeśli chodzi o Chopina) często nawet ckliwość, obce jest kompleksji artystycznej Kędry, jednakże chcielibyśmy odczuć więcej romantyzmu i śpiewności w utworach Chopina.

Licznie zebrana publiczność nie szczędziła oklasków pianiście. J. S.

Czym to wytłumaczyć?

Szkoły w całej Polsce rozpoczęły już pracę. Nawet w najodleglejszych wioskach młodzież pobiera naukę. Jednak w Lublinie, mieście wojewódzkim, władze szkolne zmuszone zostały wyrazić zgodę na zawieszenie nauki w szkole powszechnej nr 8. Przyczyną tej decyzji jest zły stan miejsc ustępowych, które zupełnie nie nadają się do użytku. Kierownictwo szkoły już od miesiąca bezskutecznie ubiega się o przeprowadzenie właściwych remontów. Wymagany jest remont, który dałoby się przeprowadzić kosztem paru, lub najwyżej kilku tysięcy złotych.

Czyżby odpowiednie czynniki nie miały na ten cel pieniędzy? Czyżby kwestia kilku tysięcy złotych ważniejszą była od kształcenia się paruset dzieci polskich? Sądzimy, że jest tu coś nie w porządku.

W okresie wzmożonej walki z analfabetyzmem, prowadzonej przez wszystkie czynniki postępowe, na które przeznaczono milionowe sumy — brak kilku tysięcy złotych na niezbędne remonty zakrawa na niewczesny i niesmaczny żart. Opinia publiczna mieszkańców miasta Lublina domaga się natychmiastowej interwencji odpowiednich czynników. Remonty muszą być przeprowadzone, a dzieci szkoły nr 8 powinny w najkrótszym czasie wznowić naukę szkolną.

Kronika Miejska

KONCERT RECYTATORSKI

W niedzielę dn. 16 września o godz. 12 w poł. w sali Teatru Miejskiego odbędzie się koncert recytatorski Kazimiery Rychterówny, jedynej w swoim rodzaju znakomitej artystki żywego słowa. Koncert ten, który organizuje Klub Literacki, wzbudził ogromne zainteresowanie wśród miłośników poważnej sztuki i wielkiej poezji.

INAUGURACYJNY KONCERT SYMFONICZNY

Lubelskie Towarzystwo Muzyczne otwiera w piątek dnia 14 września br. swój pierwszy, po odzyskaniu niepodległości kraju, sezon koncertowy 1945/46 roku.

W ramach wielkiego inauguracyjnego koncertu symfonicznego, który odbędzie się dnia tego o godz. 7 wieczór w sali Towarzystwa przy ul. Kapucyńskiej 7, wystąpi Lubelska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Zygmunta Szczepańskiego, oraz znany dobrze lublinianom pianista-wirtuoz prof. Stanisław Szpinalski. Na program złożą się utwory Moniuszki, Mozarta oraz koncert fortepianowy f-moll Chopina.

—000—

Z naszej prowincji

Dziecińce — przedszkola w pow. Kraśnik

Staraniem instruktorek Lubelskiej Izby Rolniczej, które pracują w Biurze Rolnym przy Starostwie w Kraśniku, zostały zorganizowane dziecińce sezonowe po wsiach.

Matki oddały swoje pociechy pod opiekę fachowo wyszkolonych sił kierowniczych.

Dzieciaków nie trzeba namawiać, żeby szły do dziecińca. Pierwszym pytaniem po przebudzeniu się, jest „Mamo, czy nie za późno?" albo: „Mamo! czy ochronka już szła?". Chętnie się myją, z apetytem jedzą śniadanie i pędem biegną, bo kto pierwszy ten może dłużej pobawić się piłką, a może lejce dostanie, bo zabawek, które dzieciom dają tyle radości, jest bardzo mało.

Matki rozpiera duma, że jej dziecko ładnie nauczyło się mówić, śpiewać piosenki, opowiadać bajki słyszane w dziecińcu.

Poza stałą opieką kierowniczki dziecińca, znalazły dzieci opiekę lekarską. Co miesiąc lekarz powiatowy odwiedza dzieciniec, bada dzieci i daje wskazówki matkom.

Dziecińce cieszą się dużą sympatią ze strony miejscowego społeczeństwa, zyskują poparcie materialne, dzięki czemu zostaną przedłużone do późnej jesieni, a nawet niektóre z nich na stałe.

—000—

Szkoła muzyczna w Przeworsku woła o ratunek

W Przeworsku istnieje pierwsze w Polsce Przedszkole Muzyczne. Uczęszcza do niego kilkadziesiąt dzieci od lat 5 do 10. Jednocześnie w Przeworsku jest Szkoła Muzyczna im. Karłowicza, do której uczęszcza około 50 uczennic i uczniów — młodzież ze sfery niezamożnych urzędników, rzemieślników, robotników i chłopów z Przeworska i okolic. Dyrektorem jest pionier umuzykalnienia młodzieży w Rzeszowskiem, Tadeusz Dawidowicz. Niestety budynek zajmowany przez szkoły został zniszczony przez Niemców i wymaga natychmiastowego remontu. Kosztorys robót określono na 50 tys. złotych.

Z uwagi na trudne warunki materialne uczniów i nauczycielstwa — własnymi siłami szkoła remontu dokonać nie może.

Mamy nadzieję, że Ministerstwo Kultury i Sztuki i Ministerstwo Oświaty dopomogą szkole, ratując ją przed zamknięciem.

—000—

Światło dla przedmieść

Dzielnice położone najbliżej Elektrowni, mianowicie ulice: Rolna, Gromadzka, Majdanek i Majdan Tatarski — dotąd nie mają światła elektrycznego.

Ostatnio z inicjatywy obywateli Z. Zmysłowicza, J. Wójcika, Al. Pączka i J. Zydka powstał Komitet wymienionej dzielnicy, który wziął sobie za cel zelektryfikowanie tej części Lublina. Uchwalono projekt, który został przedłożony Miejskiej Radzie Narodowej, oraz dyrekcji Elektrowni. Zainteresowani mieszkańcy dają od siebie pracę, oraz gotowi są ponieść część kosztów. Słuszność żądań i obywatelskie podejście do sprawy może spotkać się tylko z uznaniem.

Wydaje się jedynie dziwne, że dzielnica położona w odległości 400 m od Elektrowni dotąd nie była zelektryfikowana. Obecnie pokrzywdzeni mieszkańcy będą prawdopodobnie w najkrótszym czasie zaspokojeni w swych słusznych żądaniach, gdyż dyrekcja przystąpiła do rozpatrzenia projektu. (z)

—000—

Program radiowy

na dzień 13 września 1945 r. (czwartek).

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lubelskie. 8.10 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka Samopomocy Chłopskiej. 11.35 Komunikaty i ogłoszenia. 11.40 Muzyka z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 „Ubezpieczenia społeczne" — w oprac. dr. Freytaga. 15.15 Kącik sportowy. 15.20 Chwila muzyki z płyt. 15.25 Fragment z „Chłopów" Reymonta: „Krajobraz jesienny". 15.40 Utwory symfoniczne Georgesa Bizeta (płyty). 16.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna. 23.00 Warszawa I.

Instytut artystyczny w Kazimierzu

W pierwszych dniach października rozpoczyna rok szkolny, powołany do życia przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Instytut Artystyczny w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, pod dyr. Tadeusza Byrskiego. Instytut o typie licealnym szkolić będzie instruktorów artystycznych przeznaczonych do pracy głównie na prowincji: małe miasteczka, powiaty, osady fabryczne. Podstawowe przeszkolenie otrzymują słuchacze w zakresie aktorstwa i reżyserii — poza tym wprowadzeni będą w dziedzinę malarstwa, muzyki, tańca, literatury. Całość studiów trwa 2 lata. Wymagana jest mała matura, ukończony 18 rok życia (nie więcej niż 25). Nauka bezpłatna. Internat obowiązuje wszystkich słuchaczów i jest płatny.

Szczegółowych informacji udzielać będą ekspozytury „Czytelnika", oddziały „Samopomocy Chłopskiej" i redakcje pism specjalnych oraz związki zawodowe.

Gazeta Lubelska poszukuje rutynowanego akwizytora

Zgłaszać się: Administracja Gazety Lubelskiej — 3-go Maja 4

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 5) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—3473 Komitet Redakcyjny